Zygfryd Rymaszewski

O STOSUNKACH MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM W POLSCE
W ŚWIELE AKT KAPITULNYCH I KONSYSTORSKICH
Z LAT 1403—1533

ZUM PROBLEM DER BEZIEHUNGEN ZWISCHEN DEM STAAT
UND DER KIRCHE IN POLEN
IM LICHT DER KAPITEL — UND KONSISTORIALAKTEN
AUS DEN JAHREN 1403—1533

— Uwagi wstępne. — Kapituły w roli petenta, z rzadka dobrodzieja. — Ingerencja monarchy w sprawy kościoła. — Uwagi końcowe.

— Einleitende Bemerkungen. — Kapitel in der Rolle des Bittstellers, selten des Wohltäters. — Einmischung des Monarchen in kirchliche Angelegenheiten. — Schlußfolgerungen.

I

1. Swego czasu, podczas przeglądania gdańskich archiwaliów, autor został zaskoczony mnogością wzajemnych kontaktów między królem a miastem. Odnosi się nieprzeparte wrażenie, że król, acz zazwyczaj znajdujący się daleko od Gdańska, jest dla gdańszczan podstawową instancją do załatwiania spraw bieżących, codziennych kłopotów¹. Peten-

¹ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości*, Wrocław 1985, s. 167. **Skróty użyte w przypisach:** AC — *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta* (1438—1523; 1438—1525), ed. B. Ulanowski, [w:] AKH IV, Kraków 1891; ACIE — *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, ACIE I — *Acta...* (1402—1530), [w:] MMAH XIII (1894); ACIE II — *Acta...* (1408—

tów nie odstraszały trudy dalekich podróży ani poważne wydatki z tym związane. Z drugiej znów strony zdumiewała świetna orientacja monarchy w tym, co się w mieście dzieje, i niemal codzienna ingerencja w sprawy Gdańska, nie licząca się absolutnie z przywilejami tego miasta. Okazuje się, że Gdańsk nie stanowi wyjątku; z podobnym zjawiskiem spotykamy się wertując źródła rejestrujące życie innego stanu — duchowieństwa. W wydanych przez Bolesława Ulanowskiego aktach kapituł i sądów kościelnych znajdujemy wiele informacji wskazujących na to, że król traktuje instytucje kościelne niemal jak agendy swego państwa, a kapituły z kolei nieustannie kołatają u dworu niemal we wszystkich sprawach, jakby nie było władz lokalnych².

I właśnie tym zjawiskiem zamierza autor zająć się w niniejszym artykule.

2. Podstawę źródłową stanowią księgi kapitułne i konsystorskie z lat 1403—1533 wydane przez Bolesława Ulanowskiego³. Nie jest to cały drukowany materiał źródłowy z działalności tych instytucji: w szczególności nie zostały uwzględnione wydawnictwa sięgające poza pierwszą połowę XVI w.⁴ Wykorzystując również ten materiał źródłowy, wchodzilibyśmy jednak w inną epokę, epokę ruchu egzekucyjnego oraz okres Reformacji. Sądzimy, że źródła przez nas spenetrowane są dostatecznie reprezentatywną próbką badawczą dla ustalenia, jak wyglądały codzienne kontakty między państwem a kościołem, w okresie objętym niniejszymi badaniami.

3. Terytorialnie źródła obejmują znaczne połacie Korony i część księstw mazowieckich. Te ostatnie nie zostały wyłączone, ponieważ ze źródeł nie wynika, by stosunki między państwem a kościołem układały się inaczej niż w Koronie.

4. B. Ulanowski nie wydawał drukiem całych ksiąg. To, co publikuje, jest wyborem, stąd w tytule jego wydawnictw zwrot sygnalizacyjny: *Acta [...] selecta*. Czym się kierował dokonując selekcji, wyjaśnia we wstępach: „Zbiór nasz można by oznaczyć jako zestawienie tych wszystkich wiadomości z ksiąg [...], które ilustrują stosunek Kościoła do pań-

—1530); [w:] MMAH XVI (1902); ACIE III — *Acta...* (1422—1533), [w:] MMAH XVIII (1908); AKH — Archiwum Komisji Historycznej; MMAH — *Monumenta Medii Aevi Historica* (Kraków).

² Być może zabiegano o uzyskanie odpowiedniego polecenia dla władz lokalnych.

³ AC, s. I—IV, 1—295; ACIE I; ACIE II, pars 1; ACIE III.

⁴ Np. Akta kapituł z wieku XVI wybrane (1519—1578) t. 1, cz. I, [w:] *Akta historyczne*, t. 13, Kraków 1908.

stwa, to jest przede wszystkim do króla i stanu świeckiego”⁵. „[... chodzą o to], żeby za pomocą aktów sądowych i kościelnych objaśnić wszystkie te strony stosunków Kościoła z państwem i ze społeczeństwem, które dla dziejów Polski z XV i początku XVI wieku są najdonioślejsze”⁶.

Na szczęście nie tylko kwestie najdonioślejsze zostały z całego bogatego materiału wybrane⁷. Jest informacji z życia codziennego mnóstwo, acz niepełnych, to znaczy mamy zasygnalizowanie pewnej kwestii, ale brak dalszego ciągu; wątki się rwą i nie znamy zakończenia. Być może ów dalszy ciąg nie został odnotowany, bardziej jednak prawdopodobne, że został podczas selekcji nie włączony do materiału przeznaczonego do publikacji. Niezależnie od tego, jak rzecz się miała, взгляд dla którego wydawca materiał dobierał, pokrywa się szczęśliwie z tym, co nas tu będzie interesowało.

5. Chociaż są to truizmy, nie zaszkodzi przypomnieć, że kościół polski i państwo polskie funkcjonują w zasadzie na tym samym terytorium⁸. I jednemu i drugiemu podlega to samo społeczeństwo. Choć teoretycznie sfery działalności obu tych instytucji były różne, jednakże w praktyce często się zazębiały. Było wiele okazji do współdziałania, ale również wiele do konfliktów.

6. Będziemy się starali pomijać kwestie związane ze znanymi sporami między nimi — o obsadę stanowisk kościelnych na przykład, o podatki, dziesięciny, o forum. Są to rzeczy nauce znane, choć może nie zawsze w pełni opracowane. Ich waga jednak nie pozwala zająć się choćby jednym z nich w ramach publikacji o rozmiarach artykułu. Jedynie jakaś ciekawsza zapiska skłoni nas do wejścia na ten grunt wielkiej problematyki. Zajmiemy się zagadnieniami należącymi raczej do szarej codzienności stosunków państwo — kościół.

II

7. Kapituły miały wiele możliwości kontaktowania się z monarchą⁹.

⁵ AC, s. III.

⁶ ACIE II, s. VI.

⁷ Zawartość ksiąg kapitulnych przedstawia St. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów 1926, s. 161.

⁸ Piszemy „w zasadzie”, bowiem granice archidiecezji gnieźnieńskiej nie pokrywały się z granicami państwa, obejmując też biskupstwo wrocławskie.

⁹ Ponieważ uwzględniamy źródła dotyczące Mazowsza, zmuszeni jesteśmy posługiwać się terminem monarcha, władca, panujący, bowiem termin król jest tu nieściśły.

Wydawałoby się, że w pierwszym rządzie powinien być w tym celu wykorzystywany arcybiskup czy biskup. Piastował on przecież niejednokrotnie wysokie stanowiska państwowe, dzięki którym — np. kanclerz czy podkanclerzy — niemal codziennie stykał się z władcą. Dwie okoliczności, mianowicie łatwość dostępu do osoby władcy i rola w państwie, powinny były skłaniać kapituły do szukania poparcia u króla właśnie za pośrednictwem pasterzy.

7.1. I rzeczywiście, od czasu do czasu kapituła zwraca się do biskupa lub razem z nim działa. Na przykład w roku 1442 biskup płocki wraz z kapitułą śle posłów do ks. Bolesława z prośbą, by zaniechał stacji w dobrach kościelnych, oraz by wyznaczył komisarzy, którzy razem z przedstawicielami kościoła płockiego rozpatrzyliby kwestię *iniuriis per ipsum dominum ducem ipsi Epo et suo capitulo illatis et factis iuxta inscriptionem bone memorie domini Ianusii ducis, avi sui predecessoris*¹⁰.

W roku 1461 kapituła krakowska wysyła dwóch posłów do arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupów: włocławskiego, poznańskiego i płockiego, oraz tamtejszych kapituł *in negociis ecclesie Cracoviensis ad exponendum impressiones, que et personis et ecclesie inferuntur, qui etiam visitabunt dnum Regem*¹¹.

W roku 1473 kapituła krakowska wysyła konfratra na sejm radomski do króla i do biskupa krakowskiego *omnia sue discrecioni perorandi et exponendi committentes*. Cel poselstwa został sformułowany ogólnikowo:

*Ad obveniendum futuris dampnis, spoliis et oppressionibus in bonis ecclesie et personis ac subditis ecclesiasticis, quod absit, evenientibus, prout iam in certis locis evenerunt*¹².

W roku 1479 taż sama kapituła postanawia, by biskup Jan, przybrawszy sobie kilku członków kapituły, udał się osobiście do króla i przedstawił mu (w Nowym Mieście Korczynie) wszystkie krzywdy i straty wyrządzone w dobrach kościelnych na terenie diecezji krakowskiej przez wojska zaciężne i innych. Jeśli król nie położy kresu tym łupieżom, biskup ma zagrozić sankcjami przewidzianymi w statucie prowincjonalnym *De raptoribus*, to jest interdyktem¹³.

¹⁰ AC 338 z 1442 r. Kiedy indziej biskup ma wytypować trzech deputatów do komisji książęco-kościelnej w celu rozstrzygnięcia sporu powstałego na tle pociągania poddanych kościelnych do pracy przy budowie zamku łomżyńskiego, AC 398 z 1453 r.

¹¹ AC 69 z 1461 r.

¹² AC 191 z 1473 r.

¹³ AC 226 z 1479 r.

W roku 1503 kapituła płocka wysłała dwóch konfratrów do swego biskupa z prośbą, by ten z kolei zwrócił się do króla o ponaglenie starostów do podejmowania czynności przeciw ekskomunikowanym, czyli o wykonywanie *bracchium seculare*¹⁴.

Ta sama kapituła wysłała w roku 1516 trzech przedstawicieli w sprawie granic między dobrami kościelnymi a książęcymi. Posesor dóbr kapitulnych (wsi Gocław) ma prosić biskupa, by zechciał być przy tym obecnym, jeśli może, a także, by jako obrońca *ecclesiastice libertatis* porozmawiał z księżną mazowiecką *super nonnullis violenciis, oppressionibus ac iniuriis in villis C. et G. hominibus per capitaneum Warschowiensem factis et illatis*¹⁵.

Spotykamy też sporadyczne przypadki zasięgania przez kapitułę rady u biskupa czy arcybiskupa. I tak w roku 1480, gdy przed kapitułą płocką stanęli posłowie ks. Konrada i przedstawili jego prośbę o podatek od poddanych z dóbr kapituły, kapituła udzieliła odpowiedzi odmownej, wysłała jednocześnie dwóch konfratrów do biskupa, by mu rzecz zreferowali¹⁶.

W roku 1493 członkowie kapituły poznańskiej uradzili, że należy udać się do biskupa, by z nim naradzić się *in factis agendis coram Regia Maestate*¹⁷.

Wreszcie w roku 1507 kapituła krakowska wysłała swych przedstawicieli do biskupa, którzy razem z nim mają udać się do króla *super certis rebus pecuniisque ac negociis aliis tractaturi*¹⁸.

Zdarzało się, że poselstwo do monarchy składało się z przedstawiciela kapituły oraz z przedstawiciela biskupa¹⁹.

7.2. W sumie jednak informacji o pośrednictwie arcybiskupa czy biskupa w kontaktach kapituła — władca jest niewiele, znacznie mniej niż można się było spodziewać. Na ten stan rzeczy mogło składać się kilka okoliczności. Otóż owo pośrednictwo i ewentualne wsparcie kapituły mogło mieć charakter na tyle dyskrecjonalny, że nie znalazło odbicia

¹⁴ AC 520 z 1503 r.

¹⁵ AC 577 z 1516 r.

¹⁶ AC 457 z 1479 r. W kilka miesięcy później kapituła wyraża zgodę na podatek ze wsi kościelnych położonych w księstwie petenta pod warunkiem: *...si meliorabuntur iura, prout dabuntur articuli*, AC 458 z 1480 r. Podobnie w 1483 r. biskup i kapituła płocka godzą się na opodatkowanie kmieci ze wsi położonych w księstwie Bolesława, ale: *[...] sunt deputati in legacionem cum certis articulis*, dwaj wysłannicy. AC 469 z 1483 r.

¹⁷ ACIE I, 836 z 1493 r.

¹⁸ AC 291 z 1507 r.

¹⁹ AC 549 z 1508 r., Płock.

w materiale źródłowym. Jednakże trzeba pamiętać, że biskup i kapituła to dwa różne podmioty stosunków politycznych, prawnych, w tym także majątkowych²⁰. Uderza np. bardzo rzadka obecność biskupa czy arcybiskupa na posiedzeniach kapituły, te zazwyczaj odbywają się bez biskupa. Nic dziwnego, wszak często był on jednocześnie dygnitarzem monarszym, przebywającym u boku władcy.

Znajdujemy w źródłach sporo danych świadczących o tym, że stosunki między kapitułą a pasterzem układały się nie najlepiej. Oto w roku 1432 w kapitule poznańskiej

[...] *dni [...] consideratis periculis et displicenciis, que per fratres de gremio capituli apud [...] Epum Pozn. ex prodicione secretorum capituli fiebant et sepius committuntur, periculis igitur huiusmodi obviare volentes, ne secreta capituli per quempiam de cetero proderentur, iuramenta corporalia de non prodicione secretorum capituli presterunt*²¹.

Z całą litanią zarzutów wystąpiła kapituła poznańska przeciw swemu zwierzchnikowi w roku 1436. Na pierwszym miejscu znalazł się zarzut, że biskup zobowiązawszy się wraz z kapitułą *contribuere fabricam*, dotąd niczego w tym kierunku nie uczynił. Jeśli w dalszym ciągu będzie zwlekał, kapituła grozi skargą do arcybiskupa, a następnie do króla *ac toti consilio nobilium*²².

Kościół poznański nie był pod tym względem wyjątkiem, podobnie działo się np. w Krakowie. W aktach kapituły krakowskiej pod datą 8.02.1473 r. w ośmiu zapiskach odnotowano szereg zarzutów postawionych biskupowi. Wynika z nich m. in., że ten podejmuje decyzje w sprawach podatkowych, nie zasięgając opinii i nie uzyskując zgody kapituły²³.

Kapituła plocka w roku 1438 domaga się od biskupa, by odkupił *omnibus modis, quibus poterit* pewną wieś, darowaną (zapewne przez niego) ks. Ziemowitowi. Wykup uzasadnia dość ogólnikowo: [...] *ut ecclesia ipsam rehebeat propter pericula evitanda*²⁴. Musiał biskup plocki mieć hojną rękę, skoro w roku 1444 składa następujące przyrzeczenie:

[...] *promisit reassumere omnes villas a nobilibus, quibus concessit ad tempus eas-*

²⁰ Zob. St. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 58 i n.

²¹ ACIE I, 89 z 1432 r. Po siedmiu miesiącach biskup przysięga, że imiennie wymienieni nie zdradzili mu tajemnic kapituły, ACIE I, 126 z 1433 r. Między oskarżycielem a oskarżonym doszło do ugody zabezpieczonej karą wadialną w wys. 400 flor. w złocie, ACIE I, 128 z tegoż roku (i dnia).

²² ACIE I, 196 z 1436 r. Następnny wykaz skarg w ACIE I, 208 z tegoż roku. Zob. też ACIE I, 123 z 1433 r. i 129 z tegoż roku.

²³ AC 172—179 z 1473 r.

²⁴ AC 317 z 1438 r.

*dem, et signanter a dno Rogala Marschalco dni Boleslai ducis Mazovie, et ab nobilibus, quibus sunt concessa. [sic!]*²⁵

Toczyły się też spory pomiędzy biskupami a kanonikami na tle niedotrzymania umów cywilnoprawnych; ze strony biskupa padały też pod adresem wysłanników zarzuty, że skarżą się na niego przed monarchą²⁶. Dowiadujemy się też, że biskup dokonuje w metryce kapitulnej bez wiedzy kapituły jakichś zmian (*cancellatio*), o co ta ostatnia ma doń wyraźnie pretensje²⁷. W tym stanie rzeczy kapituły nie zawsze mogły liczyć na przychyłność swych pasterzy w staraniach o względy monarsze.

8. Kapituły wysyłały swych przedstawicieli na różne zjazdy zwoływane przez panującego, później na sejmy. Informacji o tym w aktach jest sporo. Są to jednak zazwyczaj lakoniczne informacje o wysłaniu przedstawicieli, brak natomiast wiadomości o treści ewentualnych petytów kapituły²⁸. Nie ulega wątpliwości, że wykorzystywano nadarżające się okazje do przedstawienia monarsze własnych prośb. Natrafiliśmy na jedyną zapiskę, która wskazuje, że nie wracano stamtąd z pustymi rękami²⁹.

9. W świetle badanych materiałów źródłowych kontakty z monarchą utrzymywano za pomocą głównie *ad hoc* wysyłanych konfratrów. Podkreślamy, że jest to wniosek wysnuty z akt kapitulnych. Być może poszerzenie bazy źródłowej wprowadziłoby do tej opinii jakąś korektę. Ka-

²⁵ AC 353 z 1444 r. Kapituły nie przyjmowały bynajmniej decyzji biskupa jedno-myślnie, zob. np. ACIE I, 2058 z 1472 r. Gdy arcybiskup zwraca się do kapituły o pożyczkę, ta jej udziela, lecz z zachowaniem rygorów, wymaganych zgodnie ze zwyczajem, ACIE I, 2057 z 1472 r.

²⁶ AC 523 i 526 z 1503 r., Płock.

²⁷ ACIE I, 566 z 1515 r. Zob. w związku z tym nr 565 i 569 oraz 570 i 571, 572. W 1469 r. w Kurii rzymskiej Andrzej Róža, kanonik gnieźnieński — jak twierdzi arcybiskup — przedstawił sfalszowany skrypt dłużny *in certa et magna pecuniarum [summa]*. Prosi kapitułę, by w tym sporze stanęła po jego (tj. arcybiskupa) stronie. Kapituła przyrzeka. ACIE I, 2019. Nic jednak za darmo; w następnej zapisce arcybiskup obdarowuje kapitułę dziesięciną z 12 wsi, i to wiecześnie *attentis fidelibus serviciis et reverencia, quibus suam Rmam Ptem prosequuntur*. ACIE I, 2020. To jeden z wielu zapisów źródłowych, charakteryzujących stosunki między kapitułą a arcybiskupem bądź biskupem.

²⁸ Oto typowy zapis: [...] *deputaverunt dni ad R. Mtem in Colo ad convencionem ven. dnium A. de G. custodem Gnezn., cui pro expensis [...] dare demandaverunt* ACIE I, 672 z 1479 r.

²⁹ ACIE I, 822 z 1493 r. *Ib. ven. dni L. et Cz. redeuntes de convencione Pyotrk. obtulerunt dnis litteram regiam super quatuor tabernis cervisie forensis libere propinare.*

pituły jednak nie miały, jak np. Gdańsk, sekretarzy-rezydentów u dworu, którzy czuwaliby nad ich interesami³⁰.

9.1. Decyzja o delegowaniu wysłanników do władcy zapadała na posiedzeniu kapituły i bywała zazwyczaj odnotowywana w aktach w postaci zwrotu formularzowego:

[...] *dni prelati et canonici dnum [...] ad Regem iturum deputaverunt [...]*³¹.

Nie wiemy, czy dla podjęcia takiej decyzji przeprowadzano głosowanie. Brak też jakichkolwiek wiadomości o ewentualnej dyskusji nad kwestiami, które postanowiono przedstawić monarsze. Wysyłano zapewne ludzi obrotnych, być może rozeznanych w stosunkach panujących na dworze, cieszących się zaufaniem kapituły. Raczej nie wysyłano ludzi obcego pochodzenia, nie zawsze bowiem można było im powierzać różne sekrety³². Znaleźliśmy kilka przykładów nielojalności posłów względem swych mocodawców:

ACIE I, 1561 z 1420 r.: *Item post recessum dni Archiepiscopi et dnorum [...] veniens ad medium dnorum dnus Iohannes de M. [...] inter cetera verba sue legacionis dixit, quomodo dnus A. sepe et sepius querularetur de dominis de capitulo Gnesnensi coram ipso ano Rege, quod ipsum dnum [...] in iuribus prepositure sue impedirent, subiungens vulgariter: abiniv szo tesz oth wasz krotkho dzyeyalo; super quibus pecierunt instrumenta*³³.

9.2. Cel poselstwa jest bardzo często określany enigmatycznie, poprzez zwrot formularzowy: *in factis ecclesie*³⁴, *in negociis capituli*³⁵, *in factis (negociis) ecclesie et capituli*³⁶, *in factis ecclesie et bonorum*³⁷, *in factis et negociis bonorum capituli et mense episcopalis*³⁸. Czasem cel w ogóle nie zostaje podany: *ad dnum Regem [...] iturum deputaverunt*³⁹.

³⁰ Zob. G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis*, Danzig 1900, s. 241 i n.

³¹ ACIE I, 17 z 1430 r.

³² W 1462 r. kapituła gnieźnieńska postanawia, że cudzoziemcy nie będą przyjmowani. ACIE I, 1936: [...] *quia tales alienigene secreta capituli inimicis regni, amicis suis et adversariis sive hostibus regni et ecclesie pandunt et manifestant [...]*.

³³ Następny przykład dotyczy braku zaufania do posła, lecz wysłanego do Rzymu, który rzekomo miał stamtąd wysłać jakieś pismo do burgrabiego łowickiego *in dampnum ecclesie*. ACIE I, 1699 z 1440 r., zob. też nr 1703.

³⁴ ACIE I, 71, 608, 653, 1620.

³⁵ ACIE I, 651.

³⁶ ACIE I, 24, 27, 37, 55, 65.

³⁷ ACIE I, 58.

³⁸ ACIE I, 645.

³⁹ ACIE I, 38, 60, 609.

Niekiedy o poselstwie dowiadujemy się *ex post*, z decyzji o zwrocie kosztów podróży⁴⁰.

Z owych lapidarnych określeń można domniemywać, że wysyłano posłów w sprawach bardziej generalnych niż interesy kapituły, np.:

ACIE I, 609 z 1469 r., Poznań. [...] *dni [...] mandaverunt dare dno preposito X m. de contribucione eunti ad Regem in Cracoviam, ut eo diligencius negocia totum clerum concernencia memoriterque coram Rege pertractaret.*

Zdarzało się, że wysłannicy kapituły wchodzili w skład liczniejszego gremium przedstawicieli kleru prowincjonalnego⁴¹.

Niewątpliwie posłowie otrzymywali od kapituły pisma do króla i też chyba do innych osób, które mogły ułatwić dojście do władcy albo wpłynąć nań odpowiednio. W materiale opublikowanym przez Ulanowskiego treści tych listów nie ma. Być może znajdowały się one w kategorii ksiąg zwanej *metrica*⁴². Spotykamy natomiast od czasu do czasu wzmiankę o tym, że kapituła poleca wskazanym przez siebie konfratrom przygotować owe listy (do panującego)⁴³.

9.3. Tam, gdzie cel podróży do króla został dokładniej określony, dowiadujemy się, że udawano się doń przede wszystkim z różnymi sprawami natury majątkowej: *in negociis oppidi W. et balnei capituli*⁴⁴, *in facto ville S.*⁴⁵, *pro obtinenda consensu et libertacione super villam D.*⁴⁶, *in facto excisionis roborum in R. per famulos dni capitanei Spisiensis*⁴⁷. W roku 1474 kapituła krakowska postanawia wysłać do króla posła w sprawie sreber darowanych jej przez Hińczę z Rogowa⁴⁸. W roku 1486 kapituła krakowska śle na Litwę *specialem nuncium* do podkancle-rzego *pro expediendis litteris Regie Mtis ad capitaneum Siradiensem super admissionem resignacionis ville S. per dnos empte, in actis iuris districtus Siradiensis fiende*⁴⁹. Kapituła poznańska śle w roku 1493 dwukro-

⁴⁰ Np. ACIE I, 163, 445, 1752.

⁴¹ ACIE I, 608 z 1469 r.

⁴² Zob. hasło *metrica* w indeksie rzeczowym AC, s. 278.

⁴³ ACIE I, 56 z 1431 r.; AC 482 z 1488 r.

⁴⁴ ACIE I, 21 z 1430 r.; 22 z t.r. oraz 29.

⁴⁵ ACIE I, 602 z 1466 r.

⁴⁶ ACIE I, 381 z 1450 r.

⁴⁷ ACIE I, 838 z 1493 r.

⁴⁸ AC 194 z 1474 r. W trzy lata później kapituła *indempnitatem ecclesie prospicere volentes* pożycza pieniądze należne ze srebra Hinczy królowi. AC 214 z 1477 r.

⁴⁹ AC 264 z 1486 r. Prawdopodobnie pozostawało to w związku z ustawodawstwem amortyzacyjnym. Podobnie ACIE I, 840 z 1493 r.: *Ib. dni deputaverunt ad RMtem pro admissione resignacionis census dni C.* Zob. też ACIE II, 734 z 1500 r. oraz 743 z t.r. Patrz też ACIE II, 1449 z 1485 r.

tnie swych posłów do króla będącego w Poznaniu w celu okazania przywilejów i potwierdzenia przez władcę⁵⁰. Udawano się do króla, by udzielił poparcia w sporach majątkowych.

AC 337 z 1442 r., Płock. *Item prefati dni [...] concluderunt, quod dns Epus debet dare monicionem suam contra consules, scabinos et advocatum Plocenses pro Visla, quam occupaverunt, que debet esse per unum mensem, sed prius debet dns Boleslaus dux avisari et postulari dum venerit in Ploczkam de Visna, et sunt deputati ad avisionem [...] ut faciat predictis suis civibus ipsam Vislam dnis capitularibus restituere*⁵¹.

9.4. Zabiegano również o to, by król w trakcie podróży osobiście rozstrzygał sprawy graniczne:

AC 127 z 1464 r., Kraków. *Placuit dnis quod coematur certa scultecia et alterius scultecie medietas in bonis Pabianicze situarum pro fienda condicione meliori bonis illis [...] Item, quod conducatur dns Rex in bona predicta hiis temporibus, quibus [...] Sua Stas pro instanti convencione Pyotrkowiensi de Lancicia transiturus erit, in presencia cuius granicies in teruta bonorum predictorum temptabuntur, et similiter conducatur pro huiusmodi graniciebus dns Epus Wladislawiensis de dicta convencione sive dicta [...] fiendis inter bona ecclesie Ptis sue bonis capituli ecclesie istius contigua seu parietem habencia*⁵².

9.5. Bardzo rzadko zwracano się do panującego w związku z *brachium saeculare*.

AC 555 z 1513 r., Płock. [...] *Et ibidem fuit relacio de dno I. C. palatinide, quomodo iam circiter ab anno in censuris maioribus et interdicto insordescit [...] decretum est ut postea [sic!] annum completum denunciatur domine ducisse et suis capitaneis ad procedendum cum tali censurarum contemptore, prout statuta regni et vetus consuetudo in ducatu Meczovie semper observata disponunt, ut incarcerationetur*⁵³.

9.6. Poza wyżej wymienionymi, jest cały szereg innych spraw, z którymi kapituły zwracają się do monarchy. Na przykład w 1496 r. wysłańcy kapituły gnieźnieńskiej jadą do królowej w związku z uwięzieniem poddanego z Uniejowa⁵⁴. Taż kapituła wysyła w roku 1464 posłów do króla i poleca im *movere dnum Regem et miliciam regni, ut restituant aurum, argentum et clenodia ecclesie, que pro contentacione spiritua-*

⁵⁰ ACIE I, 829 i 833.

⁵¹ Dalszy ciąg tej sprawy w zap. 352, 472, 481 i 495.

⁵² W 1485 r. kapituła krakowska wysyła dwóch konfratrów do króla, by powołał komisję do rozgraniczenia dóbr kapitulnych i królewskich w Pabianicach. AC 250.

⁵³ Dalszy ciąg tej sprawy w zap. 556. Kolejny przykład w zap. 573 z 1515 r. Płock. Inne: ACIE I, 824 z 1493 i 834 z t.r.; AC 289 z 1507 r., Kraków.

⁵⁴ ACIE I, 2475.

*lium receperunt*⁵⁵. W aktach kapitulnych jest bez liku informacji o szkodach poczynionych w dobrach kościelnych, zwłaszcza przez wojska zaścienne (*stipendiarii*). Pozostaje w związku z tym stanem rzeczy następująca decyzja kapituły płockiej:

AC 351 z 1444 r., Płock. *Item de rapinis bonorum quarumcunque ecclesiarum vel beneficiorum [...] duo dni [...] ad ducem Boleslaum sunt deputati et iam debent transire in Wyschogrod ad eundem pro voluntate et intencione eiusdem ducis, quo iure vellet petmittere prefatas spirituales personas contra raptores predictorum bonorum ecclesiarum per transeuntes ad bellum in Litwaniam et redeuntes de eodem, qui fecerunt irrecoverabilia dampna, agere vellent [sic!]; quiquidem dux B. permisit agere ipsis dnis, quocunque voluerint iure agere, agant etc.*

Gdy w roku 1467 ks. Konrad zwrócił się o obłożenie podatkiem wsi prestymonialnych, kapituła wyraziła zgodę pod pewnymi warunkami, m. in. proponując ustalenie procedury w przypadku skrzywdzenia jej poddanych⁵⁶. Ustalenie pewnego trybu postępowania samo przez się rzecz jasna nie zapobiegało zamachom na substancję majątkową kościoła, czego zresztą dowody mamy⁵⁷.

9.7. Szczególnie trudny dla kapituły był okres *sede vacante*. Przejmowała ona wówczas zarząd diecezją i wyznaczała administratora⁵⁸. Nie wiele to jednak pomagało. Przede wszystkim w niebezpieczeństwie znajdują się biskupie czy arcybiskupie dobra stołowe, o czym dobitnie informuje następująca zapiska:

ACIE I, 2079 z 1473 r., Gniezno. Po śmierci arcybiskupa *Dni habentes tractatum de distraccione at annullacione bonorum mense archiepiscopalis, volentes desuper providere, deputaverunt dnos decanum et J.R. ad omnes clavos sive tenutas, presertim quas tenent seculares, ut petant ab eisdem castra et tenutas ut demittant eis et ut inhibeant kmethonibus, ne eisdem tenutariis sive capitaneis respondeant de censibus, quarum tenutatum si ipsi dni decanus et R. habebunt possessionem, iuraverunt ad s. Dei Evangelium in manus dni administratoris sine omni difficultate resignare*⁵⁹.

9.7.1. O śmierci pasterza zawiadamiano monarchę. I w tym zawiadomieniu wśród szeregu postulatów znajdują się również dyktowane troską o majątki kościoła:

⁵⁵ ACIE I, 1945.

⁵⁶ AC 412, Płock. Jeśli poddani kościełowi będą pokrzywdzeni, ich pan ma udowodnić *iniuriam* przed sądem duchownym. Sędzia duchowny widząc krzywdy, napisze o tym do starosty terytorialnie właściwego, a ten na podstawie tego pisma winien zmusić krzywdziciela do wynagrodzenia szkody *et hoc per euntem ad bellum*.

⁵⁷ AC 464 z 1481 r., Płock.

⁵⁸ Zob. Zachorowski, *Rozwój...*, s. 229 i n.

⁵⁹ Zob. też ACIE I, 2087 z 1473 r., Gniezno.

ACIE I, 1817 z 1453 r., Gniezno. [...] *dni [...] dnos Iacobum decanum Gn. et Iacobum prepositum Crac. ad Smum dnum Kazimirum regem Polonie in ipsorum negociis cum ipso dno Rege tractandis, presertim tamen, ut bona ecclesiastica, si que per vim aut quocunque modo distrherentur, tueretur, quodque iudicibus secularibus inhiheret, ne sic ecclesia vacante [in] causis, si quas in iudiciis secularibus haberent, iudicarentur, sed ad futuri pontificis consecracionem prorogarentur; item quod ecclesiasticam immunitatem conservaret, et quod electio futuri pontificis libera fieret, et in aliis dno Regi referendis deputaverunt [...]*⁶⁰.

9.7.2. W niektórych sformułowaniach przejawia się lęk kapituły przed *ius spolii*. W 1520 r. kapituła poznańska wysłała kantora do króla bawiacego w Toruniu z informacją o śmierci biskupa. Kantor ma ponadto prosić króla *ut dispositio rerum post mortem [...] Epi derelictorum capitulo admitteretur, et quod dns capitaneus in defensorem ecclesie et bonorum eiusdem deputaretur*⁶¹.

W 1424 r. Ziemowit Stary za zgodą swych synów uchyla krzywdzący arcybiskupstwo gnieźnieńskie zwyczaj zagarniania *sede vacante* dóbr kościelnych⁶². Dużo wysiłku kosztowało też kapitułę skłonienie rodziny zmarłego pasterza do zwrotu pozostałego po nim majątku⁶³.

9.7.3. Należało też uregulować pozostawione przezeń długi. W roku 1424 po elekcji nowego arcybiskupa powstał właśnie problem spłacenia długów zaciągniętych przez jego poprzednika. Wśród wierzycieli był też król. Przybył na zebranie kapituły i tu postanowiono oddać rzecz pod rozstrzygnięcie arbitrom — trzem biskupom: poznańskiemu, wrocławskiemu i chełmińskiemu. Nie mogli bowiem zebrani dojść do porozumienia kto ma długi spłacać, następcą na stole arcybiskupim czy kapituła. Arbitrzy orzekli, że ze sreber stołowych (*in vasis et scutellis*) pozostawionych przez zmarłego należy spłacić króla (wyłączając srebra przez króla zmarłemu darowane, chyba że król zechce być spłaconym również z nich). Jeśli tego nie starczy, arcybiskup ma poszukać innych źródeł dla zaspokojenia pretensji królewskich⁶⁴.

⁶⁰ Zob. też ACIE I, 878 z 1498 r., Poznań.

⁶¹ ACIE I, 1083.

⁶² AC 618 z 1424 r. Zob. też uwagę B. Ulanowskiego do tegoż aktu na s. 211.

⁶³ Np. ACIE I, 1110 z 1521 r., Poznań — ugoda biskupa z krewnymi zmarłego poprzednika (Jana Lubrańskiego). Inwentarz majątku pozostawionego przez zmarłego w ACIE I, 1109 z t.r. Zob. też ACIE I, 1950 z 1464 r., Gniezno, oraz 1952 z t.r.; ACIE I, 2612 z 1503 r., Gniezno. Udział królowej może da się wytłumaczyć tym, że arcybiskup zmarł w Krakowie (zob. nr 2587), a król był na Litwie (zob. nr 2606). Być może w tym celu jeździł do królowej poseł kapituły i to dwukrotnie (nr 2605).

⁶⁴ ACIE I, 1593 z 1424 r. Z pozostałego majątku należało zaspokoić pozostałych wierzycieli oraz służbę. O długach arcybiskupich zob. np. ACIE I, 1520 z 1414 r.; 1683 z 1439 r.; 1688, 1690 z 1440 r.; 1769 z 1449 r. O wynagrodzeniu służby zmar-

9.7.4. Ze źródeł przebija troska kapituły o los zamków kościelnych. Od ich tenutariuszy żąda się przysięgi wierności oraz zobowiązania, że zamków nie wydadzą nikomu bez zgody nowo obranego arcybiskupa⁶⁵. Zamki z tej racji, że odgrywały określoną rolę w systemie obrony kraju, a ponadto były chyba centrami kluczy kościelnych, mogły budzić żywe zainteresowanie króla. W roku 1461 administrator diecezji wraz z kapitułą krakowską podejmują następującą decyzję:

AC 53 z 1461 r. [...] *dominis istis placuit, quod dicatur dno Regi et respondeatur ac promittatur, quod domini de capitulo gubernabunt et tenebunt fideliter castra et nulli resignabunt, nisi episcopo pacificato et de consensu Regis recepto, in quam conclusionem dnus Sandziwogius [de Thanczin] non consensit*⁶⁶.

W roku 1474 kapituła gnieźnieńska czyni zadość dezyderatom króla i arcybiskupa-elektą:

ACIE I, 2109 z 1474 r. *Dni prelati et canonici ad desideria Smi principis [...] Kazimiri Regis [...] et in complacenciam Rmi [...] Iacobi [...] Epi Wladislaviensi, ad hanc ecclesiam translati, castra et claves mense archiepiscopalis commisserunt certis dominis de gremio et ad eadem castra et claves domini tenutarii eorundem castrorum et clavium ipsos substituerunt, qui dni substituti debebunt ipsis dnis tenutariis iurare non alteri, nisi ipsis dnis tenutariis huiusmodi castra et claves resignare aut dno archiepiscopo vel capitulo.*

9.7.5. Poza sprawami majątkowymi pozostawały jeszcze problemy związane z obsadą wakującego dygnitarstwa. Przede wszystkim — jak już informowaliśmy — należało króla powiadomić o śmierci pasterza⁶⁷.

tego arcybiskupa gnieźnieńskiego zob. też ACIE I, 1755—1758 z 1448; 1763 z t.r. Zob. też nr 1770.

⁶⁵ ACIE I, 1819 z 1453 r. Tekst przysięgi tenutariusza zamku łowickiego w zap. 2173 z 1478 r. Jest to rota przysięgi składanej arcybiskupowi. Znajduje się w niej m. in. zobowiązanie, że w razie śmierci arcybiskupa tenutariusz zwróci zamek i przynależne doń dobra kapitule.

⁶⁶ Musiał istnieć jakiś zatarg na tym tle między królem a kapitułą, ponieważ w zap. AC 54 z 1461 r. czytamy: [wymienieni członkowie kapituły] *ad avisamentum dni Raphaelis de Skawina hoc videlicet, quod ad subtrahendum occasionem habendi castra episcopalia per dnum Regem et ipsa iuxta Ser. Suam distribuendi, cum hoc fieret cum lesione iurium et libertatum ecclesie, si placeret dnis dare castrum Izla dno Stanislawo de Kurozwanky, quoniam et id isto modo et de manu laica ad ecclesie possessionem redire posset et proprietatem, concluderunt, quod huiusmodi castrum conferatur prefato dno S. ex causis premissis, recepto iuramento solito et consueto.* Kurozwęcki był członkiem kapituły, kanonikiem; w zap. 237 z 1480 r. jest nazwany kanclerzem kor. W 1462 r. administrator diecezji *ex certis causis ad hoc moventibus recepit castrum Lipovecz [...] dno Raphaeli de Skawina canonico, et illud dno Iacobo de Radosownicza consignavit et fecit capitaneum*, AC 73.

⁶⁷ Patrz s. 63—64.

W roku 1473 jest to już uznane za stałą praktykę: [...] *temporibus vacanciarum semper nuncii de medio mittebantur ad R. Mtem nunciando sepulturam pontificis defuncti*⁶⁸. Jednocześnie proszono króla, by zezwolił na kanoniczny obiór arcybiskupa czy biskupa: [...] *ut electionem canonicam de futuro pontifice [...] admittere dignatur [...]*⁶⁹. Niekiedy posłowie mają króla poinformować o ustalonym już przez kapitułę terminie obioru⁷⁰.

W istocie — jak wiadomo — wola monarchy decydowała zazwyczaj, kto zostanie arcybiskupem czy biskupem. Zachowywano jednak pozory elekcji, to znaczy z zachowaniem wszystkich wymogów formalnych obierano na stolec arcybiskupi czy biskupi kandydata królewskiego⁷¹. Niekiedy, co też wiadomo, taki kandydat nie przechodził bez oporów⁷².

9.7.6. Co to jednak wówczas znaczyło wysłać posłów do monarchy? Władca ówczesny przecież to *rex ambulans*. I posłowie szukając go jeżdżą, gdy idzie o króla, po rozległych połaciach państwa Jagiellonów. Na przykład w sprawie Waliszewa i łaźni w nim posłowie wędrują do Łęczycy, następnie do Kościana, potem do ziemi sandomierskiej⁷³. Mamy też informację o czterech podróżach jednego posła do króla: na Ruś, do Krakowa, Wielunia i Sieradza⁷⁴. Kiedy indziej wysłannik nie zastawszy króla w Krakowie, jedzie za nim na Ruś⁷⁵. Jeździ się do króla na Podole⁷⁶, na Litwę⁷⁷.

10. Ileż trudu i niewygód było związanych z takim posłowaniem. Kapituły miały tego świadomość, skoro w zapisce z roku 1411 czytamy:

ACIE I, 1463. *Dni decreverunt consencientes, quod si dnum Nicolaum administratorem in via eundo ad dnum Regem in Byecz [...] aliquis casus mortis aut quiscunque alter fortuitus prevenerit, quod omnia peccora et pecudes, que de Lagewniki in maius Parlino deduxit, quod sui legitimi successores filiastrii etc possint eadem contra reducere et recipere cum effectu*⁷⁸.

⁶⁸ ACIE I, 2089.

⁶⁹ Ten postulat być może jest zawarty w zwrocie *ut conservaret dnos capitulares in libertate iurium suorum*, ACIE I, 878 z 1498 r., Poznań. W ACIE I, 1817 z 1453 r., Gniezno, jest postulat: [...] *et quod electio futuri pontificis libera fieret*.

⁷⁰ ACIE I, 1319 z 1494 r., Włocławek; 1090 z 1521 r., Poznań; AC 594 z 1522 r., Płock.

⁷¹ Zob. np. ACIE I, 2099 i 2100 z 1473 r., Gniezno.

⁷² Zob. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, do połowy XV wieku, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 427. Patrz też s. 84.

⁷³ Zob. ACIE I, 29, 37, 38 z 1431 r.

⁷⁴ ACIE I, 1622 z 1432 r.

⁷⁵ Zob. ACIE I, 530 z 1460 r.,

⁷⁶ ACIE I, 55 z 1431 r.

⁷⁷ ACIE I, 58 z 1431 r.; 1752 z 1448 r.

⁷⁸ Informacji o zgonie posła podczas podróży jednak nie znajdujemy.

Należy jednak zaznaczyć, że przy tak licznych wyjazdach do władcy, nieraz w odległą stronę, gdy bezpieczeństwo na drogach pozostawiało wiele do życzenia, nie znaleźliśmy ani jednej wzmianki o napadzie czy innym wyrządzeniu krzywdy posłom kapituły.

Przebadany przez nas materiał źródłowy nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, jakie były efekty owych podróży, z czym posłowie wracali do konfratrów. Nie zawiera on relacji wysłanników z wykonania misji; prawdopodobnie notowano je w metryce⁷⁹.

Poza fizycznymi trudami podróży, poselstwo do króla pociągało za sobą znaczne koszty. Ponoślił je zazwyczaj delegujący, to jest kapituła⁸⁰. Czasem kapituła, choć dosyć rzadko, polecała koszty podróży pokryć z pieniędzy biskupich⁸¹, innym razem w wydatkach partycypuje kapituła z biskupem⁸². Gdy poseł prócz spraw kapituły załatwiał własne interesy, koszty rozkładano po połowie⁸³. Nie wiemy dokładnie, na jakiej podstawie ustalano wysokość tych kosztów. W zapisie gnieźnieńskiej z 1473 r. jest mowa o *salarium consuetum* dla posłów wysłanych na zjazdy do Koła i Środy; jego wysokość nie została jednak odnotowana⁸⁴. Wysłani na synod do Łęczycy w roku 1459 przez kapitułę gnieźnieńską otrzymują należność *secundum consuetudinem ab antiquo observatam, prout alii in precedentibus capiebant*⁸⁵. W 1449 r. kapituła poznańska postanawia, że wysłani w jej sprawach do starosty lub kogokolwiek innego w Poznaniu będą otrzymywali po 4 gr.⁸⁶ Nie są to jednak taksy uwzględniające podróże do innych miejscowości. Z danych źródłowych nie da się wydedukować istnienia stawek stałych, co więcej — w jednej, aczkolwiek jedynej zapisce wysłannik otrzymuje mniej niż żąda⁸⁷.

Kapituła gnieźnieńska za podróż na Litwę płaci wysłannikowi w 1448 r. 10 grzywien⁸⁸, trzem posłom do Krakowa w 1464 r. po 25 grzywien⁸⁹, w 1453 r. dwaj posłowie w miejsce nieznane otrzymują po 40

⁷⁹ Raz tylko natrafiamy na informację: *Dni I. L. [...] et W. [...] fecerunt relacionem verbalem a Smo [...] Rege Polonie in legacione sua, prout deputati fuerunt per dnos*. ACIE I, 2388 z 1493 r., Gniezno.

⁸⁰ Zob. np. ACIE I, 1752 z 1448 r., Gniezno.

⁸¹ Zob. np. AC 594 z 1522 r., Płock; ACIE I, 2388 z 1493 r., Gniezno. Nie obywało się bez utarczek na tym tle; zob. AC 119 z 1464 r., Kraków; ACIE I, 1161 z 1450 r. i 1163 z 1451 r., Włocławek.

⁸² ACIE I, 529 z 1460 r., Poznań; AC 80 z 1462 r., Kraków.

⁸³ ACIE I, 1898 z 1459 r., Gniezno.

⁸⁴ ACIE I, 2097.

⁸⁵ ACIE I, 1899.

⁸⁶ ACIE I, 378.

⁸⁷ ACIE I, 330 z 1446 r., Poznań. Kapituła daje 1 kopę gr za podróż do ks. mazowieckiego Władysława *dnb archidiacono plus petente*.

⁸⁸ ACIE I, 1752. W 1480 r. wyasygnowano 120 flor.; zob. nr 2225.

⁸⁹ ACIE I, 1956. W 1503 r. poseł otrzymał tylko 4 grzywny; zob. nr 2605.

grzywien⁹⁰, w 1473 r. podróż dwóch posłów do Krakowa kosztowała tę kapitułę 48 grzywien⁹¹, w 1472 r. zaś podróż do Torunia — 2 grzywny⁹².

Kapitułę włocławską podróż posłów na Litwę (nie wiemy ilu) w roku 1450 kosztowała 40 grzywien, z tym że miały być one zrefundowane potem z biskupich dóbr stołowych⁹³. W 1513 r. poseł do króla na Litwie otrzymuje 15 florenów⁹⁴. W 1494 r. wysyłając dwóch posłów do króla, kapituła obiecuje zapłacić za podróż zależnie od miejsca, w którym króla znajdą: jeśli w Krakowie — po 15 grzywien, jeśli w Piotrkowie — po 15 flor., jeśli w Łęczycy — po 12 flor.⁹⁵

Kapituła poznańska za wyjazd do Kościana w roku 1430 płaci 2 grzywny⁹⁶, za wyjazd w 1474 r. do Pyzdr — 1 grzywne⁹⁷, za wyjazd do Brześcia (Kuj.) w 1456 r. — 3 grzywny⁹⁸, do Brodnicy w 1433 r. — 4 grzywny⁹⁹, podobnie za wyjazd do Torunia w 1466 r.¹⁰⁰ Ale już za wyjazd na Ruś poseł otrzymuje w 1460 r. 10 grzywien¹⁰¹, na Podole w 1431 r. — 20 grzywien¹⁰². Podróż do Krakowa w roku 1431 kosztuje kapitułę różnie: raz 8, innym razem 6 grzywien¹⁰³; w 1438 r. — 18 grzywien dla każdego z wysłanników¹⁰⁴. W roku 1469 stawki za podróż do Krakowa są zróżnicowane: dziekan otrzymał 34 grzywny, potem mu dołożono jeszcze 2, prepozyt otrzymał 10 grzywien¹⁰⁵.

Czasem wypłaconą kwotę wyraźnie traktuje się, jako daną do rozliczenia, przewidując możliwość dopłaty lub zwrotu reszty¹⁰⁶. Brak go-

⁹⁰ ACIE I, 1817.

⁹¹ ACIE I, 2089.

⁹² ACIE I, 2069.

⁹³ ACIE I, 1161 i 1165.

⁹⁴ ACIE I, 1396.

⁹⁵ ACIE I, 1319.

⁹⁶ ACIE I, 22, 26.

⁹⁷ ACIE I, 645.

⁹⁸ ACIE I, 442.

⁹⁹ ACIE I, 102.

¹⁰⁰ ACIE I, 602.

¹⁰¹ ACIE I, 530.

¹⁰² ACIE I, 55. Tyleż zapłacono za podróż do Piotrkowa; nr 669 z 1479 r.

¹⁰³ ACIE I, 38, 65. Za wyjazd do Małopolski w 1431 r. zapłacono 8 grzywien; nr 60. Zob. też zap. 37 i 40 z t.r.

¹⁰⁴ ACIE I, 250.

¹⁰⁵ ACIE I, 608, 609.

¹⁰⁶ ACIE I, 55 z 1431 r., podróż na Podole. I istotnie była nadwyżka w wys. 1 grzywny, którą posłowi darowano, ponieważ — jak utrzymywał — popsuł mu się wóz; zob. nr 58 z t.r. W 1454 r. wysłannik po powrocie do Gniezna dostaje dodatkowo 5 grzywien, ponieważ jego koń *destructus est*. ACIE I, 1955. W 1473 r. wysłannicy z Gniezna odmawiają wyjazdu do króla, dopóki nie dostaną pieniędzy na podróż; ACIE I, 2094. Jak wynika z zap. 2089, każdy z nich miał otrzymać 24 grzywny.

tówki zmusza kapitułę gnieźnieńską w 1464 r. do wysłania posłów na ich koszt, z tym że po powrocie otrzymają *quod videbitur ipsis* (tj. delegowanym) *an prope vel remote inveniunt ipsum dnum Regem*¹⁰⁷.

To, co wysłannik otrzymywał w gotówce na podróż, nie stanowiło całości kosztów ponoszonych przez kapitułę z tytułu jego ekspedycji. Dostyc często zapewniano mu *distribuciones quotidiane, recepciones*, to jest udział w dochodach płynących ze wspólnych dóbr kapitulnych zarówno w pieniądzech, jak i wiktuałach¹⁰⁸. Zdarzało się wszakże, że gdy kapituła poza *quotidianae distribuciones et anniversaria* przewidywała ściągnięcie niektórych kwot dla posła z dochodów beneficjalnych, wywoływało to sprzeciw konfratrów¹⁰⁹. Niekiedy za szczególne zasługi wynagradzano dodatkowo, np. w 1503 r. poseł otrzymuje od kapituły gnieźnieńskiej 6 grzywien, a jego sługa 1 grzywnę *racione duarum fatigarum, quos fecit in Cracoviam ad RMtem*¹¹⁰. Jest to ponadto jedyna zapiska informująca, że z posłem jeszcze ktoś jechał. Jest rzeczą zrozumiałą, że sam się w podróż nie wybierał, jechał z nim przynajmniej jeszcze woźnica, jednakże skład osobowy poselstwa nigdy nie jest notowany.

Jeśli porównamy, że np. obiad króla i królowej w roku 1471 kosztował ok. 3—4 grzywien¹¹¹, sztuka bydła w 1412 r. 21 skojców¹¹², baran — 3 skojce¹¹³, wówczas z całą wyrazistością ujawni się nam, jak poważnym obciążeniem dla kościoła były owe poselstwa do monarchy. Nic więc dziwnego, że z lektury źródeł wylania się ubóstwo kapituł¹¹⁴. Ich kłopoty finansowe dają o sobie znać przy opłacaniu kosztów podróży. Zdarza się np., że zamiast dać posłowi gotówkę, kapituła poleca mu o należne pieniądze zmniejszyć zaległą wobec kapituły wpłatę¹¹⁵, inny ma ją wybrać z dzierzzonej tenuty¹¹⁶, lub jakiś dłużnik kapituły ma mu dać pieniądze na podróż¹¹⁷. W roku 1479 kapituła poznańska postanawia,

¹⁰⁷ ACIE I, 1951. Po powrocie otrzymali po 25 grzywien *pro via*; zob. nr 1955. Za padłego konia dano im 5 grzywien; *ibidem*.

¹⁰⁸ ACIE I, 102 z 1433 r., Poznań. Zob. Zachorowski, *Rozwój...*, s. 144. Podobnie nr 609 z 1469 r., Poznań. Jeszcze dalej idące korzyści przewiduje ACIE I, 250 z 1438 r., Poznań.

¹⁰⁹ ACIE I, 381 z 1450 r., Poznań.

¹¹⁰ ACIE I, 2605. Pieniądze ma wypłacić wyznaczony kanonik ze swej tenuty.

¹¹¹ Zob. M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 208.

¹¹² *Ibidem*, s. 207.

¹¹³ *Loc. cit.*

¹¹⁴ O tym patrz jeszcze niżej, w związku z podarkami dla władzy. Wydaje się, że na brak gotówki cierpiał nie tylko kościół. W 1473 r. krewny zmarłego arcybiskupa (brat?) zastawia jego infulę, by mieć pieniądze na pogrzeb. ACIE I, 2092.

¹¹⁵ ACIE I, 75 z 1432 r., Poznań.

¹¹⁶ ACIE I, 1817 z 1453 r., Gniezno.

¹¹⁷ ACIE I, 445 z 1456 r., Poznań.

że koszty wydelegowania dwóch posłów do króla z wieścią o śmierci biskupa, ustalone na 20 grzywien dla każdego, zostaną wyłożone przez administratora. Ten z kolei na to konto wziął w zastaw złoty kielich, a wyłożone pieniądze ma mu zwrócić przyszły biskup, wykupując zastaw i zwracając go kościołowi¹¹⁸.

Tam, gdzie wysłannik ma otrzymać zwrot kosztów podróży dopiero po wykonaniu misji, termin wypłaty zazwyczaj nie jest podany. W jednym przypadku, gdy miał on nastąpić w kilka miesięcy, kapituła go dzi się, by należne posłowi sumy mogły być przedmiotem rozporządzenia testamentowego na rzecz dowolnej osoby¹¹⁹. W niektórych zapiskach brak wzmianki o zwrocie kosztów podróży¹²⁰. Być może król znajdował się na miejscu¹²¹. Przypomnijmy jednak, że wysłańcy do władz lokalnych otrzymywali od kapituły poznańskiej pewne stałe kwoty¹²².

11. Koszty podróży osób delegowanych do monarchy, chociaż znaczne, stanowią zaledwie niewielką część ogólnych wydatków z takimi wyjazdami związanych. Do władzy przecież nie szło się z pustymi rękoma, nie wypadało, należało pójść z darem. Wyrażano w ten sposób szacunek dla obdarowywanego, a jednocześnie starano się zjednać sobie jego przychylność¹²³. Jest to stwierdzenie na tyle banalne, że zbędne wydaje się podpieranie go źródłami, ale przypatrzmy się bardzo wymownej pod tym względem zapisce gnieźnieńskiej z 1480 r.:

ACIE I, 2226. *Dni Administrator cum [...] prelatis et canonicis tractatum habentes, quid esset donandum Smo domino nostro Regi, et ne nuncius ad Suam Mtem cum credencie litteris vacuus ad perorandum sibi commissa veniret, audita ceterorum dominorum relacione, quod tempore vacancium sedis huius post mortem [...] Iohannis Gruszcinsky Archiepiscopi et primati deputati fuerunt pro domino Rege dandi C cum medio floreni, similiter pro hac vice eidem sue RMti deputaverunt fore dandum C cum medio florenos [...]*.

11.1. I istotnie jest sporo wzmianek o podarkach słanych królowi. Kapituła gnieźnieńska przeznaczyła na ten cel w roku 1453 od 60 do 80

¹¹⁸ ACIE I, 669 z 1479 r., Poznań.

¹¹⁹ ACIE I, 530 z 1460 r.

¹²⁰ ACIE I, 826, 827, 832, 834—836, 838, 839, 1083, 1965; AC 250.

¹²¹ Tak było prawdopodobnie w ACIE I, 826, 827, 832, 834—836, 838, 839.

¹²² Patrz s. 67.

¹²³ Zob. J. Bardach, *Czołobicia i pokłony. Kartka z dziejów administracji Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV—XVI w.*, [w:] tenże, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV—XVII w.*, Warszawa 1970, s. 379 i n. Zob. też dla stosunków gdańskich Lengnich, *Ius publicum...*, s. 76; A. Tomczak, *Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVI wieku*, „Archeion” 1962, 37, s. 252.

flor.¹²⁴, w 1464 r. — 60 flor.¹²⁵, w 1466 r. — 20 grzywien¹²⁶, w 1473 r. — 150 flor.¹²⁷, w 1474 r. — 20 flor.¹²⁸, w 1480 r. — 150 flor.¹²⁹, w 1493 r. — 100 flor.¹³⁰ podobnie w roku 1496¹³¹. W 1503 r. król otrzymuje puchar wartości 70 grzywien oraz być może 80 flor.¹³²

A oto podarki kościoła poznańskiego: w 1438 r. — 2 baryłki wina dla królowej bawiacej w Poznaniu¹³³, królowi: w 1433 r. — 60 grzywien¹³⁴, w 1460 r. — 6 grzywien¹³⁵, w 1462 r. — 10 grzywien¹³⁶, w 1474 r. — 20 flor.¹³⁷, tyleż w roku 1475¹³⁸, w 1479 r. — 100 flor. węg.¹³⁹, w 1498 r. — 50 flor.¹⁴⁰, w 1520 r. — 100 dukatów¹⁴¹.

Niewiele natomiast mamy informacji o podarkach dla króla w aktach kapituł krakowskiej i wrocławskiej. Kapituła krakowska idącemu na wojnę w roku 1474 królowi postanawia podarować 20 grzywien *pro consolacione*¹⁴². We Wrocławku administrator własnym sumptem *ex parte capituli cappam argenteam notabilem laboris subtilis comparavit* (dla króla), *ex quo peccunium communium fuerit defectus*¹⁴³.

Najczęściej powodem składania królowi *honores* był wakans na stolcu arcybiskupim lub biskupim, przy czym były one zazwyczaj łączone z prośbami, by monarcha zechciał pozostawić kościół przy dotychczas-

¹²⁴ Kwoty dokładnej nie znamy, a to ze względu na szczególny sposób ustalenia jej wysokości (*munusculum pro LX vel LXX aut LXXX flor. Hung. iuxta eorum industria*).

¹²⁵ Na tę sumę składały się poszczególne tenuty, kapituła bowiem nie miała pieniędzy; ACIE I, 1953. Być może w związku z tym podarkiem pozostaje proces w konsystorzu gnieźnieńskim o jakieś rozliczenia z tytułu dziesięciny darowanej królowi; zob. ACIE II, 604 z 1465 r.

¹²⁶ ACIE I, 1988.

¹²⁷ ACIE I, 2090.

¹²⁸ ACIE I, 2117.

¹²⁹ ACIE I, 2226.

¹³⁰ ACIE I, 2376.

¹³¹ ACIE I, 2385.

¹³² ACIE I, 2594, 2596, 2598, 2599.

¹³³ ACIE I, 251.

¹³⁴ ACIE I, 106.

¹³⁵ ACIE I, 542.

¹³⁶ ACIE I, 554.

¹³⁷ ACIE I, 628. Król był w Poznaniu.

¹³⁸ ACIE I, 650.

¹³⁹ ACIE I, 670.

¹⁴⁰ ACIE I, 878.

¹⁴¹ ACIE I, 1090.

¹⁴² AC 197.

¹⁴³ ACIE I, 1271 z t.r. Członkowie kapituły (z powodu zarazy było ich tylko dwóch) przyrzekają, że wydatek zostanie mu zwrócony. O posłach zob. nr 1261 i 1265.

wych wolnościach i zezwolił na kanoniczny obiór pasterza¹⁴⁴. Podarki wręczane przy innych okazjach są rzadsze i mniejszej wartości¹⁴⁵.

11.2. Na tym bynajmniej nie kończą się wydatki związane z zabiegami o względy monarchy. Trzeba było przecież wyjednać u niego audiencję, poszukać wsparcia. Ktoś musiał dostęp doń ułatwić i to w czasie, gdy władca był dobrze usposobiony, wstawić się ewentualnie za petentem, a potem, gdy już król dał wyraz swej łaskawości, ktoś musiał wygotować odpowiednie pismo z kancelarii królewskiej. Krąg osób w tym przedsięwzięciu uczestniczących mógł być niemały. Niestety, wszystko to w naszych źródłach znajduje nikłe zaledwie odbicie. I tak kanclerz otrzymuje: w roku 1444 od kapituły poznańskiej — 10 grzywien¹⁴⁶, w roku 1447 od gnieźnieńskiej — 6 grzywien¹⁴⁷, w roku 1505 od poznańskiej — 52 flor. węg.¹⁴⁸ Podkanclerzemu dano: w 1433 r. — 98 grzywien (kapituła poznańska)¹⁴⁹, w 1447 r. — 6 grzywien (Gniezno)¹⁵⁰, w 1480 r. — funt szafranu i pół kamienia pieprzu¹⁵¹.

Sekretarz królewski, a jednocześnie kanclerz kurii buskupiej w Poznaniu otrzymuje w 1505 r. pewną kwotę *propter expeditionem litterarum regalium ad capitaneos Maioris Polonie necessariarum capitulo, quas ibidem donaverit et reposuit, nec non confirmatione privilegiorum capituli, quam etiam sub sigillo Mtis in pergameno scriptam gratis dedit*¹⁵². Pewne kwoty, aczkolwiek niższe, otrzymują pisarze królewscy¹⁵³.

¹⁴⁴ Gniezno: ACIE I, 1818, 1953; ACIE II, 604; ACIE I, 2090, 2226, 2376, 2385, 2594 wraz z 2599. Poznań: ACIE I, 670, 878, 1090. Włocławek: ACIE I, 1262, 1271.

¹⁴⁵ Gniezno: ACIE I, 1988 z 1466 r. — 20 grzywien; nr 2117 z 1474 r. — 20 grzywien. Poznań: ACIE I, 106 z 1433 r. — 60 grzywien; 542 z 1460 r. — 4 grzywiny; 554 — 10 grzywien; 628 — 20 flor.; 650 z 1475 r. — 20 flor.; dla królowej w 1438 r. — 2 baryłki wina (nr 251).

¹⁴⁶ ACIE I, 288.

¹⁴⁷ ACIE I, 1745. Jednocześnie подарowano podkanclerzemu 6 grzywien prawdopodobnie podczas bytności obu dygnitarzy w Gnieźnie, ponieważ zapiska informuje, że prokurator *incontinenti solvit*.

¹⁴⁸ ACIE I, 993 *pro privilegio donationis iuris patronatus ecclesie parochialis in Mszczonowo per RMtem capitulo facte*. Pieniądze na ten cel ma kapituła pożyczyć od skarbnika kościoła (*de pecuniis cappalum*), albo zastawić srebrny wizerunek zmarłych wstania. W zap. 994 kapituła wysłała swego konfratę do miasta, by ów wizerunek zastawił u mieszczan lub kupców. Darowizna królewska została odwzajemniona; zob. nr 987, 988. Biskup i kapituła darują królowi prawo patronatu kanoniku i prebendę w kościele poznańskim.

¹⁴⁹ ACIE I, 113. Kapituła zapłaci kupcom za sukno wybrane przez podkanclerzego.

¹⁵⁰ Zob. przyp. 147.

¹⁵¹ ACIE I, 682.

¹⁵² ACIE I, 992.

¹⁵³ ACIE I, 25 z 1450 r., Poznań — 1 grzywna *intuitu honorancie et promocionis*

Jeden z nich, niejaki Kielbasa, został szczególnie uhonorowany w postaci rocznej pensji w kwocie 1 grzywny¹⁵⁴.

Poza urzędnikami aparatu centralnego obdarowywano, chociaż znacznie rzadziej, przedstawicieli władz lokalnych. W 1461 r. kapituła krakowska daje podśędkowi krakowskiemu dziesięcinę z pewnej wsi¹⁵⁵. Zwłaszcza kapituła poznańska była hojna dla starosty wielkopolskiego¹⁵⁶. W latach 1432 i 1447 pewne podarki otrzymali wojewodowie łęczyccy¹⁵⁷. W 1437 r. kapituła poznańska wzięła na swój etat pisarza ziemskiego oraz dwóch pisarzy starościńskich, płacąc pierwszemu 5, pozostałym po 3 grzywny tygodniowo, aż do obioru nowego biskupa¹⁵⁸. Na etat kapituły został wzięty w 1492 r. woźny poznański. Ma otrzymywać co roku kopę pieniędzy, w zamian ma służyć kapitule *sine ulla contradiccione, proviso ipsum dumtaxat et expensis*¹⁵⁹. W roku 1513 też kapituła poznańska udziela woźnemu poznańskiemu pożyczki w kwocie 2 grzywien, którą ten zobowiązuje się odsłużyć przez trzy lata: *servire in omnibus negociis dominis singulis in iure seculari terrestri bona ecclesie tangentibus*¹⁶⁰. W 1451 r. kapituła wywdzięcza się pisarzowi woj. łęczyckiego i daje mu 4 grzywny w gotówce oraz 1 grzywnę w czynszach. Wdzięczność ów pisarz zaskarbił uzyskując z własnej inicjatywy pismo u króla na Litwie w sprawie udziału mieszczan w odbudowie mostu na Warcie¹⁶¹. Wreszcie

ecclesie negociorum; ACIE I, 1753 z 1448 r., Gniezno — 4,5 grzywny; ACIE I, 476 z 1457 r., Poznań — 4 grzywny; w 1459 r. — 3 grzywny *de gratia*, ACIE I, 520. W 1472 r. dwaj pisarze otrzymują od kapituły poznańskiej 12 flor., ACIE I, 623.

¹⁵⁴ ACIE I, 541 z 1460 r. *Item dnus S. de D. canonicus daturus est unam m. dno Kyelbassa notario regis ad rationem annue pensionis*. (w zap. 551 występuje *dnus Vincentius Kyelbassa secretarius RMTis*). Zwrot *annua pensio* można różnie rozumieć: Kielbasa otrzymuje roczną pensję albo też: kanonik dał mu 1 grzywnę, o którą zmniejszy roczną wpłatę do kasy kapituły.

¹⁵⁵ AC 68 z 1461 r. Sprzeciwił się temu jeden z członków kapituły — Tarnowski, wobec tego postanowiono, że jeżeli przyszły biskup (działo się to w czasie wakansu) darowizny nie zaakceptuje, obdarowany ją zwróci.

¹⁵⁶ Oto wykaz podarków dla tego dygnitarza: 1436 r. — 10 małdratów owsa, ACIE I, 184; 1457 r. — 6 grzywien, nr 466; 1460 r. — 10 flor. węg., nr 547; 1484 r. — 1 baryłka wina włoskiego, nr 724.

¹⁵⁷ ACIE I, 88 — 4 grzywny *ob complacenciam speciale*, ACIE I, 345 — 2 małdraty owsa i 2 baryłki piwa *pro honorificencia*.

¹⁵⁸ ACIE I, 232.

¹⁵⁹ ACIE I, 819.

¹⁶⁰ ACIE I, 1044.

¹⁶¹ ACIE I, 396. Ciekawy przypadek uhonorowania spotykamy w ACIE I, 605 z 1468 r., Poznań: *Dni [...] donaverunt dno scolastico W. marcam pro eo, quod coram dnis secularibus in Obornyky pro sepultura dni Score congregatis exposuit in querelis iniurias ecclesie et impressiones, quas dnus capitaneus Pozn. personis infert ecclesiasticis*.

na zakończenie tego punktu dodajmy, że drobne kwoty otrzymywali wysłannicy królewscy, przybywający od władcy z różnymi misjami¹⁶².

Łącznie obciążenia kapituł są istotnie poważne. Hojnością — jak się wydaje — odznaczali się zwłaszcza arcybiskupi, skoro w 1471 r. kapituła gnieźnieńska podejmuje uchwałę określającą wysokość *honores*¹⁶³.

11.3. Trudno orzec, czy w sygnalizowanych wyżej sytuacjach wszystko mieściło się w granicach akceptowanych wówczas norm i obyczajów. Spotykamy wszakże wyraźne dowody przekupstwa czy próby fałszerstwa. W 1440 r. kapituła poznańska proponuje dworzaninowi królewskiemu łapówkę w kwocie 1 flor. *per annum*, by nie poszukiwał soli krakowskiej we wsiach kapituły¹⁶⁴. Z sugestią opłacenia sfalszowania statutów na korzyść kościoła wystąpił w roku 1519 Jan Łaski. Ze względu na wagę sprawy przytaczamy zapiskę w całości:

ACIE I, 2891. *Item proposuit* [arcybiskup Jan Łaski], *quod ex quo [...] Andreas Tanczinski pul. Lublinensis et Nicolaus Lanczkoronski quasi primores sunt deputati per K. Mtem et totum consilium ad emendanda et corrigenda statuta regni, videreturne dominis, ut consentirent ad ipsorum corruptelam, ut scilicet ex fisco communi aliquid eis donaretur, super hoc domini deliberabunt.*

Kapituła propozycji nie przyjęła bojąc się, że takie przedsięwzięcie nie będzie sekretne i może dojść do skandalu¹⁶⁵.

11.4. Przytoczyliśmy przykłady dawania podarków przez kościół *motu proprio*. Pokazną ilość stanowią także różne podarki asygnowane na prośbę. Tego rodzaju podarki na własną prośbę otrzymywał król, zresztą w dosyć niskich kwotach¹⁶⁶. Częściej król zwracał się z prośbą o uhonorowanie lub wsparcie dla osób trzecich. Na przykład w 1432 r. niejaki Strzała otrzymuje od kościoła gnieźnieńskiego na prośbę monar-

¹⁶² Zob. ACIE I, 476 z 1457 r.; 2044 z 1471 r., 2268 z 1485 r.

¹⁶³ ACIE I, 2035; [...] *non possunt magis donare de bonis mense Archiepiscopalis, solum valentem IV m.com.pec.* Jest to przypomnienie dawnego statutowego uregulowania.

¹⁶⁴ ACIE I, 777: *Dni donaverunt dno Cz. fertonem pro eo, quia operam dedit, ne dampnificati essent homines capituli pro sale.* W zap. 776 tenże Cz(yseselsky) jest wydelegowany *ad cubicularium regium in W [...] ad factum salis.* W zap. 785 kapituła podporządkowując się mandatom królewskim, uchwała, że będzie *in suis dominiis et domibus* używała soli krakowskiej. Zob. też zap. 801.

¹⁶⁵ ACIE I, 2902.

¹⁶⁶ Kapituła poznańska: 1459 r. — 10 grzywien, ACIE I, 517; 1460 r. — 6 grzywien, nr 540; w 1461 r. — 10 grzywien, nr 55; w 1465 r. — 12 grzywien, nr 595. Kapituła gnieźnieńska: w 1456 r. — 30 plus 2 grzywiny od każdego członka kapituły, ACIE I, 1861.

chy 7 grzywien z dziesięciny¹⁶⁷, a Jan ze Sprowy w 1447 r. trzy wsie *in provisionem et gubernacionem*¹⁶⁸. Jan Długosz otrzymuje od kapituły włocławskiej i biskupa wieś Sbiluthka w 1472 r. w dożywocie¹⁶⁹. Podobne zjawisko występuje też na Mazowszu¹⁷⁰.

Z problemem na większą skalę musiało się uporać duchowieństwo w roku 1462. Król Kazimierz Jagiellończyk zwrócił się doń o przyjęcie z pomocą szlachcie dobrzyńskiej, której majątki zostały zniszczone przez wojska krzyżackie. Król przy tym sugerował oddanie tej szlachcie w posiadanie majątków kościelnych. Kler na naradzie w Gnieźnie postanowił, że dobrowolnie dóbr nie odda, woli ścierpieć zagarnięcie ich siłą. Gdyby je dobrowolnie przekazano, byłyby nikle albo raczej żadne szanse na ich odzyskanie. Zresztą taka zgoda wymagałaby akceptacji przez Stolicę Apostolską. Dla udobruchania jednak króla i szlachty proponowano uchwalenie podatku i kolekty na pomoc dla dobrzyńian¹⁷¹. Analogiczne stanowisko zajęła kapituła krakowska¹⁷².

Ponadto mamy nieco informacji o pożyczaniu większych kwot monarsze przez kapituły, a także arcybiskupów i biskupów. W roku 1455 kapituła gnieźnieńska pożycza kwotę bliżej nie określoną¹⁷³, z 1480 r. pochodzi informacja o pożyczeniu 1000 flor.¹⁷⁴ Pożyczki król otrzymuje również od kapituły krakowskiej: w 1474 r. — bliżej nie określoną sumę ze sreber podarowanych jej przez Hinczę z Rogowa¹⁷⁵, w 1480 r. — 900 flor.¹⁷⁶, w 1517 r. — 5000 flor.¹⁷⁷ oraz w 1519 — 6—7000 flor.¹⁷⁸

¹⁶⁷ ACIE I, 1622. W 1457 r. na prośbę króla wypłacono jego połowi udajęcemu się *ad convencionem in Norunberga in facto reipublice* 4 grzywny.

¹⁶⁸ ACIE I, 1744.

¹⁶⁹ ACIE I, 1218.

¹⁷⁰ Zob. AC 335 z 1442 r., 456 z 1479 r., ACIE I, 319 z 1445 r., AC 361 z 1446 r.

¹⁷¹ ACIE I, 1927.

¹⁷² AC 78. *Piacuit dnis et concluserunt nullo discrepante, quod nullomodo daretur possessio villarum ecclesie nobilibus destructis iuxta dni Regis vota [...]*. L. Żytkowicz zwrot *iuxta dni Regis vota* interpretuje jako apel króla do duchowieństwa, by nie dawało wsi kościelnych zrujnowanym Dobrzyńiakom. L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 16 i ods. 72. Tak rozumiemy zdanie: „[...] kapituła uchwała w 1462 r. zakaz oddawania dóbr kościelnych w ręce szlachty zrujnowanej [...] powołując się zresztą na życzenie królewskie”. We wrześniu kapituła wyraża zgodę na podatek dla szlachty dobrzyńskiej, AC 8.

¹⁷³ ACIE I, 1843, w związku z 1845.

¹⁷⁴ AC 235.

¹⁷⁵ AC 194 i 214.

¹⁷⁶ AC 237 i 238.

¹⁷⁷ AC 301.

¹⁷⁸ AC 304 *pro urgenti necessitate*.

W roku 1489 kasztelan i starosta sochaczewski poręcza Zbigniewowi Oleśnickiemu, tytułem pożyczki udzielonej przezeń królowi, sumę wysokości 400 flor.¹⁷⁹ W tymże roku Uriel (Górka) biskup poznański pożycza królowi 500 flor.¹⁸⁰ Warto zwrócić uwagę na szczególny tryb towarzyszący udzielaniu pożyczek władcy. Pożyczano pieniądze za poręczeniem osób trzecich, przy czym poręczyciele przyjmowali ponadto na siebie obowiązki dłużnika głównego¹⁸¹. Poddawali się też jurysdykcji kościelnej i karom kościelnym, których zastosowanie względem króla byłoby dość kłopotliwe¹⁸². Mamy dowody na to, że owe sankcje nie były zwrotami formularzowymi¹⁸³. Król występował w tych przypadkach jako petent, ale taki, któremu raczej lepiej było nie odmawiać. Niełaska bowiem królewska mogła dawać się we znaki; ze źródeł wynika niedwuznacznie, że poważnie jej się lękano¹⁸⁴.

11.5. Owa strona finansowa ożywionych kontaktów między państwem a kościołem stanowiła dla tego ostatniego poważny problem. I tak kapituła gnieźnieńska w roku 1464, nie mając pieniędzy na podarek dla króla, obciąża różnymi kwotami tenutariuszy dóbr stołowych arcybiskupa na łączną sumę 60 flor.¹⁸⁵ W roku 1473 z tych samych powodów zastawia się złoty kielich i takąż patenę¹⁸⁶, złoty kielich jeszcze dwukrotnie idzie pod zastaw¹⁸⁷. Nie lepiej się działo w innych kapitułach. Kapituła poznańska, by uzyskać pieniądze na podarek dla króla, zastawia w roku 1433 złoto i srebro kościelne¹⁸⁸. To samo czyni jeszcze czterokrotnie¹⁸⁹. Niekiedy na podarek mieli wyłożyć posłowie do króla, wybierając to sobie potem z dzierzonych tenut¹⁹⁰. We Włocławku w roku 1483 jednym z członków dwuosobowej misji do króla na Litwę jest administrator, a podarek ma obciążyć dobra stołowe biskupa. Jednak pieniędzy nie było, wobec czego administrator zapożycza się u drugiego członka misji.

¹⁷⁹ ACIE II, 685. Król pożyczkę zwrócił i uwolnił kasztelana od poręki.

¹⁸⁰ ACIE II, 684.

¹⁸¹ Zob. np. ACIE II, 684, 685 z 1489 r.

¹⁸² Patrz ods. 181. W zap. 685 to poddanie się jurysdykcji sądów kościelnych i karom kościelnym odnosi się też do dziedziców poręczyciela.

¹⁸³ AC 235 z 1480 r. Zob. też nr 237 i 238 z t.r.

¹⁸⁴ Zob. ACIE I, 1553 z 1419 r., Gniezno; 2060 z 1472 r.; AC 226 z 1479 r.

¹⁸⁵ ACIE I, 1953. Zob. też niejasny spór o dziesięcinę ze stołu biskupiego, darowaną królowi, ACIE II, 604 z 1465 r., Gniezno, a także 2227 z 1480 r.; 2599 z 1503 r.

¹⁸⁶ ACIE I, 2094.

¹⁸⁷ ACIE I, 2376 z 1493 r.; 2385 z 1496 r.

¹⁸⁸ ACIE I, 111. O wycenie monstrancji przez złotnika patrz nr 1674 z 1438 r.

¹⁸⁹ ACIE I, 650 z 1475 r.; 669 i 670 z 1479 r.; 878 z 1498 r.; 1090 z 1520 r.

¹⁹⁰ ACIE I, 542 z 1460 r.

Ponadto własnym sumptem nabywa *cappam argenteam*, bowiem kapituła jest bez grosza¹⁹¹.

Podarki uiszczane w związku z wakansiem na stolcu arcybiskupim czy biskupim były *sui generis* pożyczką udzielaną przyszłemu pasterzowi, którą winien on był zwrócić kapitule¹⁹².

III

12. Powtórzmy jeszcze raz: państwo i kościół działały na tym samym terytorium, pośród tego samego społeczeństwa. Jak to wynika z wyżej dokonanych ustaleń, duchowieństwu — podobnie jak gdańskiemu mieszczaństwu — monarcha jawił się jako władza od załatwiania wszelkich bolączek. To jednak tylko jedna strona zagadnienia, bowiem jak w Gdańsku, tak i w kościele król wtrąca się niemal do wszystkiego. Jest przede wszystkim doskonale poinformowany o tym, co dzieje się w kapitułach. Dalej, jego *gratia distributiva* obejmuje tak stanowiska państwowe, jak też stanowiska kościelne. Zazwyczaj na stolec arcybiskupi czy biskupi są powoływani ludzie przezeń wskazani. On obsadza co najmniej 90 kanonij w kapitułach i kolegiatach¹⁹³. Ci ludzie jemu zawdzięczają wyniesienie i przynajmniej część z nich o tym pamięta¹⁹⁴. Państwo (a także kościół) donosami stoi — rzecz to znana i nie ograniczająca się do jednej epoki¹⁹⁵. Ponadto do króla udawano się o wstawiennictwo, gdy odczuwano jako dotkliwe decyzje podejmowane przez różne agendy kościelne. Przyczyn do ingerencji mogło więc być sporo i istotnie było ich wiele.

13. W naszych źródłach najliczniej występuje ingerencja monarchy w kościelny wymiar sprawiedliwości, przy czym przejawia się ona w różnych formach. Dominują listy inhibicyjne, a raczej informacje o nich, bowiem rzadko pełny tekst listu inhibicyjnego zostaje w aktach umiesz-

¹⁹¹ ACIE I, 1262, 1265 i 1271.

¹⁹² Ten warunek występuje nagminnie. W ACIE I, 1090 jest to już *antiqua consuetudo*.

¹⁹³ Zob. Zachorowski, *Rozwój...*, s. 98.

¹⁹⁴ Przykładem takiej „wtyczki” monarszej może być Stanisław z Lipia — prepozyt plocki, donoszący ks. Konradowi mazowieckiemu o tym, co się w kapitule dzieje i udzielający porad. Zob. AC 629 z 1498 r.

¹⁹⁵ Por. procedurę, bynajmniej nie tajną, związaną z rozdawnictwem dóbr skonfiskowanych. K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV—XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 39.

czony; być może odrzucano je podczas selekcji materiału przygotowywanego do druku. Ze względu na treść możemy wśród nich wyróżnić dwie grupy: 1) listy inhibicyjne, zakazujące czegoś bezwzględnie; 2) listy inhibicyjne, polecające odłożyć sprawę do przyjazdu króla albo do innej okazji.

13.1. Oto kilka przykładów inhibicji bezwzględnej:

W roku 1453 król pisze do administratora gnieźnieńskiego, że spór między kustoszem włocławskim a wdową po kasztelanie kruszwickim o rzeczy pozostałe po jego śmierci został już rozpatrzony przez wojewodę poznańskiego i starostę generalnego oraz sąd grodzki w Kaliszu. Wyrok przez nich wydany wydał się prałatom i baronom zebranych na zjeździe w Kole słuszny. Tymczasem doszło do króla, że ów kustosz pozwał wdowę przed oficjała, licząc że za wdową nikt się nie wstawi. Jego pretensje są bezpodstawne, wdowa bowiem jest opiekunką dzieci sądownie ustanowioną. Niech arcybiskup poleci oficjałowi, by wdowy więcej nie wzywał do sądu i sprawy nie osądzał¹⁹⁶.

W roku 1433 król zakazuje konsystorzowi gnieźnieńskiemu rozpatrywać spór między dwoma duchownymi o jakąś wieś. Jedna ze stron jest proboszczem kościoła, do którego król ma prawo patronatu:

*Et quia nostre Mti in hoc negocio congruit tamquam patroni operari, requirimus igitur Ven. tuam, quatinus tu decetero hanc causam nullomodo presumas iudicare, quinimmo eidem plebano de D. [powodowi] impones silentium, ex quo vidimus copias iurium eiusdem ecclesie satis clare iura pro suo interesse contineri*¹⁹⁷.

W roku 1428 w Gnieźnie toczy się proces *in causa apostolica*, to znaczy w sprawie, w której jedna ze stron ma poparcie papieskie. Oficjał odmawia osądzenia, ponieważ okazano mu pismo królewskie, zatem boi się: *ac metu Regis, qui potest cedere in constantem virum et aliis ex causis*. Tekst pisma został na szczęście przytoczony. Król zakazuje rozpatrywania sprawy, ponieważ przedmiotem sporu jest wieś, a oficjałowi przypomina: *cum tamen bene scis, quod pro villarum possessionibus nullus secularis debet trahi ad ius spirituale iuxta statutum et laudum tocius regni*¹⁹⁸.

¹⁹⁶ ACIE II, 502. Widocznie sąd kościelny uważając siebie za forum właściwe, nie traktował rozpatrzenia sprawy przez sąd świecki jako *exceptio rei iudicatae*. Nie można wykluczyć, że to, co było przedmiotem sporu w tej zapisce, nie zostało przez starostę osądzone. Zob. też mandat królewski, nakazujący zdjęcie ekskomuniki, nałożonej na wdowę z tytułu jakichś pieniędzy. Król pisze, że wdowa te pieniądze zwróciła *ut nobis refertur*. ACIE II, 260 z 1431 r., Gniezno.

¹⁹⁷ ACIE II, 277. Zob. też nr 278.

¹⁹⁸ ACIE II, 231. Zob. też ACIE II, 12 z 1404 r.; tu *causa hereditaria* skłania króla do interwencji.

W roku 1414 też w Gnieźnie toczył się proces o dom między duchownym a jego krewniaczką, która dom sprzedawała, a duchowny rości sobie prawo do trzeciej jego części. Strona pozwana okazuje pismo Piotra Szafranca i twierdzi, że ów starosta oraz król zakazali jej odpowiadać w tej sprawie przed sądem kościelnym. Zakończenia sporu nie znamy¹⁹⁹.

Z powyższych przykładów można wysnuć wniosek, że wydając bezwzględny zakaz rozpoznawania sprawy, król uprzednio badał zasadność argumentów osoby o taki zakaz występującej.

13.2. Częstsze są mandaty monarsze polecające sądom kościelnym zawiesić postępowanie do czasu przybycia króla. Właściwie już samo przybycie króla do miasta zakłócało pracę sądu, bo np. obowiązek uczestniczenia w ceremonii powitania i późniejszych celebracjach zmuszał sąd do przekładania sesji²⁰⁰.

Jest rzeczą zaskakującą, że szukano pomocy u króla w sprawach zazwyczaj drobnych, np. w sporze o konia i *frumenta*²⁰¹, o konia, którym przywieziono trumnę ze zmarłym²⁰², o jatkę²⁰³, o meszne nałożone na chłopów²⁰⁴. Dalszego biegu spraw nie znamy. rzadko znajdujemy informacje o tym, że król *maioribus occupatus* polecał rozpatrzenie sprawy arcybiskupowi razem ze starostą generalnym²⁰⁵, lub sądowi komisar-skiemu²⁰⁶.

¹⁹⁹ ACIE II, 29.

²⁰⁰ Zob. np. ACIE II, 698 i 699 z 1493 r.

²⁰¹ ACIE II, 184 z 1424 r.

²⁰² ACIE II, 186 z 1424 r. Woźnica z koniem uciekł z cmentarza, zatem proces toczył się o tzw. *funeralia*. Zob. w związku z tym wykaz *spolia et funeralia* należnych po pogrzebie ks. Janusza kościołowi plockiemu, AC 505 z 1495 r. W AC 506 rozstrzygnięcie sporu między wikarymi a ich substytutami o podział funeraliów.

²⁰³ ACIE II, 9 z 1404 r.

²⁰⁴ ACIE II, 275 z 1433 r.

²⁰⁵ ACIE I, 1792 z 1450 r. Ci z kolei wyznaczyli dwóch innych do dokonania pewnych ustaleń na miejscu i odebrania oświadczenia od burgrabiego.

²⁰⁶ ACIE I, 1035 z 1511 r. Był to spór m. Poznania z kapitułą. Za niestawienie w sadzie miasto zostało obłożone ekskomuniką. Na prośbę miasta, w związku z ustanowieniem przez króla komisarzy, kapituła klętwę zdejmuję. Szafowano tym środkiem karnym bez umiaru; akta wprost roją się od wzmianek o ekskomunice, cenzurach kościelnych. Czasem wszakże napotykamy dowody wyraźnej wstrzeźliwości, gdy mianowicie kandydatem do wyklęcia był ktoś znaczniejszy. Gdy np. na Mazowszu dobra prepozytury plockiej zostały zajęte przez *potestas laicalis* (czy aby nie przez księcia?), archidiakon plocki (Michał Prażmowski), chociaż ma *breve* papieskie nakazujące ową *potestas laicalis* obłożyć cenzurami kościelnymi, waha się jednak *ne odium Ser. prefati incurrat*. Prosi w 1487 r. kapitułę o wstawienie u ks. Jana, by zajęte dobra zostały oddane sekwestраторom, by nie niszczały. Widocznie nie dało to rezultatu, ponieważ w 1502 r. tenże Michał Prażmowski

Brak dalszego ciągu tych spraw w źródłach sprawia, że na szereg ważnych pytań nie jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi. Nie wiemy, czy po takiej względnej inhibicji sprawy były rozpatrywane w sądach kościelnych z udziałem króla. Jeśli tak właśnie było, to jaki charakter miał taki sąd? Może przekształcał się w *iudicium mixtum*? Innymi słowy, czy skutkiem takiej inhibicji była zmiana forum? Jeżeli był to w dalszym ciągu sąd kościelny mimo udziału króla, czy wyrok w nim zapadły był ostateczny z uwagi na osobę monarchy, czy też można było jeszcze apelować do Kurii? Może kolegium złożone z króla (lub starosty generalnego, który był jego *locum tenens*) i arcybiskupa było sądem polubownym? Poza pytania wyjść nie możemy.

13.3. Bardzo liczne w źródłach spory między duchownymi a szlachtą, przede wszystkim o dziesięciny, powodowały liczne interwencje króla. W listach inhibicyjnych zazwyczaj występuje polecenie odłożenia sporu *ad decisionem generalem* między stanami, rzadziej nakaz uchylenia już wydanych wyroków²⁰⁷. Nie należy stąd wyciągać wniosku, że nie uchylone na podstawie listów inhibicyjnych wyroki w tych sprawach były prawomocne i niewzruszalne. Raczej należy sądzić, że pozwanym o dziesięciny udawało się uzyskać pisma królewskie przed zapadnięciem wyroku.

13.4. Poza inhibicjami król ingerował w sądownictwo kościelne, rozpatrując sprawy dla tego sądownictwa zastrzeżone. Nie wiemy, czy oddziaływał na strony, by spór mu przedkładały, czy też strony te zjawiały się przed jego obliczem z własnej inicjatywy. Skłonni jesteśmy opowiedzieć się raczej za tą drugą możliwością.

W roku 1433 skarżył przed królem pleban z Klecka kanonika gnieźnieńskiego o to, że ten *occupaverit prata sua [...] pretendens ea pro se usurpare*. Król poleca adresatom pisma (P. procuratorowi i P. burgrabie-mu kleckiemu), by sporne nieruchomości *recipiatis et colligatis sine dampno et quod neuter illorum ipsa colligat, sed vos ipsa teneatis et nos informetis per viam scriptam, cui sunt danda, et ad quem pertinent, pertineant [...]*²⁰⁸.

molestuje biskupa i kapitułę o nałożenie kar kościelnych, zgodnie z pismem papieskim, na ks. Konrada i innych. Jednakże biskup i kapituła po namyśle odmawiają, powołując się m. in. na znaczny upływ czasu i doradzają Prażmowskiemu, by wystarał się o następne pismo papieskie. AC 477 z 1487 r., AC 518 z 1502 r. W związku z tą sprawą pozostaje list, o którym mowa w ods. 194.

²⁰⁷ Zob. ACIE II, 291 z 1433 r. i 228 z 1428 r.

²⁰⁸ ACIE II, 288.

Trzeba podkreślić kilka ciekawych momentów w tej sprawie. Król sporu definitywnie nie rozstrzyga, czeka na istotne informacje od ludzi miejscowych, ci mają króla listownie powiadomić, do kogo sporna łąka należy. Owi dobrze poinformowani to osoba duchowna i osoba świecka, a spór toczy się między dwoma duchownymi. Może tego chcieli spierać się? Kolejny bardzo ciekawy szczegół odnosi się do posiadania. Posiadanie przejmują owi informatorzy i to łącznie, mają zakazać użytkowania obu stronom i prawdopodobnie dzierżyć oraz użytkować aż król wyda wyrok.

W roku 1488 król rozpatruje spór między plebanem i kmieciami ze wsi Brudzewice. Spór toczy się o warzenie piwa. Pleban podnosi, że w przywileju fundacyjnym ma 12 karczem swoich i to uzyskał *iure spiritali*. Chłopi z kolei skarżą się, że jako pleban wybiera od nich z każdego warzenia 2 amfory (dzbany) piwa albo 6 denarów. Król, aczkolwiek przywileju nie widział, orzeka, że pleban ma dzierżyć owych 12 karczem (*taberna*), a chłopi mogą warzyć piwo tylko na własne potrzeby. Plebanowi król nakazuje, by miał zawsze piwo w swych karczmach²⁰⁹.

13.4.1. Obok ingerencji króla w kościelny wymiar sprawiedliwości napotkaliśmy zjawisko odmienne, mianowicie skierowanie przez króla sprawy do sądu kościelnego. W roku 1450 król zwraca się do sądu gnieźnieńskiego, by rozpatrzył spór między dwoma szlachty o kościół parafialny w Brzezinach i prawo patronatu. Kapituła sprawę rozpatrzyła; roszczenia jednej strony uznała, drugiej nakazała wieczyste milczenie. Przegrywający z orzeczeniem się nie zgodził i prosił o odesłanie do króla, na co sąd wyraził zgodę²¹⁰. Sprawa zatem wraca do punktu wyjścia, przy czym trudno określić rodzaj tego środka procesowego, który przegrywający zastosował. Trudno przyjąć tu występowanie apelacji, ponieważ w grę wchodzi dwa odmienne wymiary sprawiedliwości. Może należałoby to traktować jako specyficzną remisję?

13.5. Ze szczególnym rodzajem ingerencji w kościelny wymiar sprawiedliwości spotykamy się w zapisce z roku 1433 (Gniezno). Spór toczył się przed sądem gnieźnieńskim między egzekutorami testamentu plebana z Klecka a aktualnym plebanem z tej miejscowości o konia i 1 kopę (jeśli nie była to właśnie wartość konia). Jedna ze stron twierdzi, że sporną rzecz zabrała na podstawie pisma królewskiego: [...] *per quam litteram rex mandavit sibi assignare omnia derelicta*. Argument przeciwnika: skoro strona przyznała się do zabrania, niech zwróci (może;

²⁰⁹ ACIE II, 680.

²¹⁰ ACIE I, 1789.

zapłaci — *petit ipsum compelli ad solucionem*). Dalsze kwestie, choć interesujące, pozostawimy na boku. Dla naszych rozważań jest istotne, że król w trybie mandatu, a więc bez postępowania sądowego, poleca wydać przedmiot sporu jednej ze stron²¹¹.

13.6. Zazwyczaj królewskie listy inhibycyjne przedstawiały sądowi te osoby, na rzecz których zostały one wydane. Czasem jednak okazywał je przedstawiciel władzy lokalnej, który prawdopodobnie miał też czuwać nad wykonaniem polecenia władcy²¹².

13.7. Ingerencja monarchy wykraczała poza polskie sądy kościelne i odnosiła się także do procesów toczonych w Kurii rzymskiej. Zazwyczaj król zakazywał wysyłania pism tamże, wymierzonych przeciwko konkretnym osobom, innymi słowy stawał po stronie tych osób²¹³. Niekiedy jego wola kierowała się przeciwko wyrokowi wydanemu przez Kurie, król nie zezwalał na jego egzekucję²¹⁴.

13.8. O sankcjach, w które były zaopatrzone listy inhibycyjne, będzie mowa niżej²¹⁵. Tu natomiast przedstawimy stanowisko kapituł wobec nich. Należy mieć na uwadze, że granice kompetencyjne między *forum spirituale* a *forum saeculare* nie były (i nie mogły być) precyzyjnie wytyczone, wobec czego nawet przy dobrej wierze obustronnej dochodzić musiało do konfliktów. Mimo to kapituły z rzadka w tej kwestii się wypowiadają.

Gdy w roku 1468 spór o dług między plebanem wiślickim a szlachcicem Ligezą miał być rozpatrzony przez sąd świecki, kapituła krakowska razem z biskupem postanawiają wydelegować posłów do króla z prośbą, by zechciał uszanować prawa i przywileje kościoła, i by zakazał pociągać osoby duchowne przed sąd świecki. Z prośbą została połączona groźba kar kościelnych²¹⁶. Skutek był taki, że Ligeza następnego dnia godzi się na rozpatrzenie sprawy przez sąd kościelny²¹⁷. Z zapiski płockiej z 1454 r. wynika, że nawet zgoda duchownego na sąd świecki

²¹¹ ACIE II, 267.

²¹² ACIE I, 2177 z 1478 r.

²¹³ Zob. np. ACIE I, 2075 z 1473 r. Gdy natomiast król sam apeluje do Rzymu w związku z obsadą stanowiska kościelnego, dokonaną nie po jego myśli, zwraca się do kapituły, by ta *appellationi adheserunt*. I kapituła na to się godzi. Zob. ACIE I, 1806 z 1452 r., 2165 z 1478 r. (tu także arcybiskup popiera apelację).

²¹⁴ ACIE I, 663 z 1478 r., Poznań.

²¹⁵ Patrz s. 83.

²¹⁶ AC 140.

²¹⁷ AC 142.

nie zmieniała nieprzejednanego stanowiska biskupa i kapituły²¹⁸. Król z kolei upomina sądy surowo i grozi użyciem środków przymusu, zapewne skutecznie²¹⁹.

Jakaś chęć kompromisu przebija z postanowienia kapituły poznańskiej z roku 1436, grożącego ekskomuniką ludziom określonym jako *officiales iudicii terrestres*, jeśli sprawy, w której pociąga się przed sąd świecki osoby duchowne, nie odłożą do przyjazdu króla²²⁰. Jeżeli mandat królewski nakazujący proces odroczyć do przyjazdu monarchy zostaje wsparty poleceniem arcybiskupa²²¹, jeżeli król zakazuje rozsądzania, ponieważ zamierza rozstrzygnąć spór razem z arcybiskupem²²², wskazuje to, że decyzja króla jest przez arcybiskupa akceptowana²²³. Jeżeli arcybiskup był jednocześnie konclerzem lub podkanclerzym, można śmiało przypuszczać, że to on właśnie niekiedy przyczyniał się do wydania mandatu²²⁴. Zatem arcybiskup przyczyniał się do ingerencji króla w kościelny wymiar sprawiedliwości. Można by mniemać, że dla ówczesnych nie było to przejawem ograniczania kompetencji forum kościelnego, gdyby nie dramatyczne nieraz apele duchowieństwa do arcybiskupa, by bronił kościoła²²⁵.

Co się tyczy stron procesowych, tu niemal każda interwencja królewska wywoływała sprzeciw. W przedstawionym wyżej sporze między dwoma duchownymi o wieś, powód dotknięty inhibicją *peccati eundem S. condemnari in pena statutorum provincialium ex eo, quod in factis ecclesie querit subsidia brachii secularis, insuper protestatus est de defectu iusticie et appellando*²²⁶.

Zazwyczaj sprzeciw wobec inhibicji królewskiej jest ujęty w zwrot formularzowy *protestante de gravamine et defectu iusticie et appellando*²²⁷. I masowość tych sprzeciwów, i ich formularzowe ujęcie skłaniają do opinii, że były one podyktowane względami natury procesowej.

²¹⁸ AC 399 z 1454 r.

²¹⁹ ACIE II, 1528 z 1498 r.

²²⁰ ACIE I, 203.

²²¹ ACIE II, 82 z 1417 r.

²²² Zob. np. ACIE II, 224 i 225. O udziale świeckich w sądzie kościelnym patrz ACIE III, 30 z 1457 r., Płock; ACIE III, 55 z 1466 r.

²²³ Trudno przyjąć, że król przed wydaniem mandatu nie porozumiewał się z arcybiskupem.

²²⁴ Zob. np. ACIE II, 6 z 1404 r. — wyraźne współdziałanie króla z arcybiskupem. Zob. też ACIE I, 67 z 1432 r.

²²⁵ ACIE I, 1544 *opponendo se usque ad mortem*. Zob. też 1545. Podobnie ACIE I, 1794 prośba do arcybiskupa *ut poneret se murum et decertaret usque ad sanguinem ecclesie emunitatem defendendo*. Zob. też 1796, 1799, 1807, 1809, 1810, 1811.

²²⁶ ACIE II, 278 z 1433 r. i w związku z tym 277. Zob. też ACIE II, 268.

²²⁷ Np. ACIE II, 224 z 1428 r., Gniezno.

O skutkach takich sprzeciwów źródła milczą. Stanowisko sądu kościelnego, któremu okazano list inhibicyjny, jest skrupulatnie odnotowywane. Sędzia zazwyczaj odstępuje od sądzenia *volens parere mandatis regis*²²⁸. Zdarza się też, że sąd kościelny sam odsyła sprawę do sądu świeckiego. Wyraz sam należałoby raczej wziąć w cudzysłów, stało się tak bowiem na polecenie arcybiskupa, chociaż nie władzy świeckiej²²⁹.

14. Problematykę obsady stanowisk kościelnych przez monarchę poruszyliśmy już wyżej²³⁰. Tu pragniemy jedynie zasygnalizować te wzmianki źródłowe, które unaoczniają, jak dalece kapituły były powolne woli królewskiej oraz przykłady upornego przeciwstawiania się tejże.

W roku 1464 kapituła krakowska postanawia na prośbę króla wysłać pismo do papieża w sprawie przeniesienia podkanclerzego koronnego z biskupstwa włocławskiego na krakowskie, po uprzednim przejściu biskupa krakowskiego na stolec arcybiskupi, wakujący po śmierci Jana Sprowskiego²³¹. Z wcześniejszej zapiski krakowskiej dowiadujemy się, że pisma kapituły do Rzymu przechodzą przez kontrolę królewską²³². Wola monarchy jest zazwyczaj przez kapituły akceptowana, chociaż bywają zachowane pozory wyborów²³³. W 1449 r. elekt ustępuje na rzecz kandydata postulowanego przez króla²³⁴.

Jak wiadomo, niekiedy wola królewska zderzała się z racjami innych osób lub instytucji. W roku 1434, gdy zawakowała prepozytura poznańska (po śmierci Wojciecha Jastrzębca), Jarand — scholastyk kruszwicki okazał pismo papieskie, jego protegujące na to stanowisko. Biskup i kapituła decyzję odkładają z uwagi na pismo królewskie, w którym król poleca, by nikomu prepozytury nie dawano bez jego zgody. Po rozmaitych utarczkach Jarand prepozyturę otrzymał²³⁵.

²²⁸ Np. ACIE II, 1045 z 1433 r. Zob. też ACIE II, 712 z 1497 r.

²²⁹ ACIE II, 14 z 1404 r.; ACIE III, 256 z 1507 r. Samodzielnie decyzję o odesłaniu sprawy do sądu świeckiego, zgodnie z postulatem strony, podejmuje sędzia w ACIE III, 433 z 1524 r.; Płock. Domaga się tego chłop, prosząc o odesłanie do sądu dominialnego.

²³⁰ Patrz s. 63 i n.

²³¹ AC 124. Został jednomyślnie wybrany na arcybiskupa, zgodnie z wolą króla. ACIE I, 1958 i 1959 z 1464 r.

²³² AC 56 z 1461 r.: [...] *et hii dni [kapituła] deputaverunt dnum administratorem, I. cantorem [i jeszcze trzy osoby] ad corrigendum minutam legacionis ex parte capituli ad dnum papam fiende, cuius correccioni aderunt dni certi et quatuor in numero consiliarij dni Regis.*

²³³ Zob. np. ACIE I, 1958 i 1959 z 1464 r. Zob. też Zachorowski, *Rozwój...*, s. 247 i 250, ods. 3.

²³⁴ ACIE I, 1765 z 1449 r.

²³⁵ ACIE I, 77 z 1432 r.; 81 z t.r. Zob. też ACIE I, 426 z 1454 r. Zob. też

W 1485 r. król upomina kapitułę i biskupa poznańskich, by nie przyjmowano plebejów w poczet kanoników, a szczególnie Mikołaja Czepela. Kapituła i biskup oświadczają, że poddają się woli królewskiej. Czepel jednak nie dał za wygraną, miał bowiem pismo protekcyjne od papieża. Ostatecznie jednak kapituła wbrew pismu papieskiemu, a zgodnie z wolą królewską dała kanonię Andrzejowi Róży — proboszczowi łączycykiem²³⁶.

Spoczywająca w ręku króla *gratia distributiva* nęciła do zabiegania o protekcję monarszą. Prawdopodobnie reakcją na jej nadużywanie była następująca uchwała kapituły włocławskiej:

ACIE I, 1167 z 1452 r. *Item ibidem constituerunt et ordinauerunt [...] quod quicunque prelati et canonici de capitulo portavit aliquas litteras promotorias ab aliquibus prelati, regibus, principibus, archiepiscopis, episcopis ad capitulum, deinceps in iuncto sue provisionis aut arende carebit impetratis optentis et in posterum optinendis ac provisione*²³⁷.

15. Poza decyzjami dotyczącymi obsady stanowisk kościelnych, król wykorzystywał również majątki kościelne, rozszerzając niejako na nie swą *gratia distributiva*. Na przykład w 1473 r. przybył do Gniezna pisarz królewski i oznajmił życzenie monarchy, by kapituła dała Zbigniewowi Oleśnickiemu — kanonikowi gnieźnieńskiemu i podkanclerzemu koronnemu, którąś z tenut należących do dóbr stołowych arcybiskupa. Kapituła zobowiązuje się uczynić temu życzeniu zadość²³⁸.

Bardach, *Historia...*, s. 427. Co do sporu powstałego wokół królewskiego kandydata na stolec płocki; zob. AC 597—599, 601—603, 606 i 609 z lat 1522—1523.

²³⁶ ACIE I, 738, tekst pisma królewskiego w 753; zob. też 754, 759, 760. Patrz też AC 130 z 1466 r.; Kraków i uwagę doń Ulanowskiego na s. 196—197., oraz AC 369 z 1446 r., Płock — spór między księciem Władysławem a kapitułą płocką o obsadę kanonii. Zob. też ostrą reprimendę Aleksandra Jagiellończyka udzieloną kapitule krakowskiej w związku z przeszkodami stawianymi królewskiemu kandydatowi (kanclerzowi jego matki, ks. Targowickiemu) w objęciu stanowiska dziekana — AC 285 i 286. z 1505 r.

²³⁷ Zob. też AC 144 z 1468 r., Kraków oraz uwagę Ulanowskiego na s. 197. By ukrócić zabiegi członków kapituły poznańskiej u króla o wakujące stanowiska, postanowiono w 1432 r., iż konfratryzy złożą przysięgę, że tego czynić nie będą, lecz pozostaną posłuszni *equalificacione canonicatum, prebendarum, et dignitatum ipsius ecclesie Poznaniensis per Sedem Apostolicam confirmate*. Zobowiązanie pozostało na papierze.

²³⁸ ACIE I, 2084 z 1473 r. Gdy jednak w grę wchodziły istotne interesy majątkowe kościoła, reakcja była stanowcza. Gdy w 1472 r. prawdopodobnie w związku z odmową zgody na podatek, król wzywał kustosza krakowski, by przybył do Nowego Miasta Korczyna i dostarczył *registra taxe beneficiorum*, kapituła nie zezwala kustoszowi jechać. Odmowa została podyktowana dwiema okolicznościami; po pierwsze — taksa i inne tajemnice kościoła nie powinny być stronie świeckiej

16. *Sui generis* ingerencją, a *de facto* oddziaływaniem pośrednim na sytuację kościoła było wydawanie zarządzeń o charakterze ogólnopństwowym, obejmujących także kościoł. Na przykład w 1456 r. dłużnik odmawia spłaty zobowiązania, ponieważ król zawiesił spłaty wszelkich długów *propter instantia impedimenta et imminentem expeditionem* do Bożego Narodzenia i potem do następnych świąt *alias ad voluntatem dni Regis et terre consuetudinem in talibus observatam*²³⁹.

17. Interesy państwa były strzeżone z niezwykle pilnością. Była to prawdopodobnie zasługa delatorów.

W roku 1430, gdy w Gnieźnie toczył się proces między świeckim i duchownym (?) o dobra wójtostwa fordońskiego, król polecił postępowanie zawiesić do swego przyjazdu, ponieważ *et nostrum tangat interesse*²⁴⁰.

W roku 1428 oficjał gnieźnieński odmawia rozpatrzenia sporu między plebanem Szubina a wójtem i mieszkańcami Nakła, ponieważ król zakazał sądzenia. Z dalszej treści jednak wynika, że król chce być zachodzącą pozwanym²⁴¹.

W roku 1430 dwaj kanonicy poznańscy zobowiązują się, że w sprawach dotyczących się majątku dekanatu nikomu nie będą odpowiadać bez zgody króla, dopóki doń będzie należało prawo patronatu²⁴².

W roku 1505 król występuje przeciwko rozporządzeniu testamentowemu, którego przedmiotem jest trzecia część dochodów z młynów kró-

ujawniane, po drugie — kustosa mianowała kapituła, a nie król, wobec czego przed nią winien się rozliczać; AC 169. O krętych drogach w związku z podatkiem zob. ACIE I, 1572 z 1415 r., Gniezno. Owa reakcja została prawdopodobnie wywołana lękiem przed precedensami. Ponadto z lektury aktów kapitułnych odnosi się wrażenie, że o faktycznej pozycji kościoła w państwie nie decydowały bynajmniej przywileje, których na przestrzeni wieków wiele zgromadził. Są one nieustannie przez władcę łamane, mimo solennych obietnic ich przestrzegania. Dochodziło nieraz do sytuacji dziwaczkich. Kapituła krakowska prosi króla, by dokonał rozgraniczenia dóbr w Pabianicach. Oczywiście, król nie przybędzie sam, ani na parę minut. Zjawi się ze swoim dworem i trzeba będzie go ugościć, ale przecież kościół z obowiązku stacji jest zwolniony. Wobec tego król wystawia osobny dokument, w którym stwierdza, że tenutariusz ugościł króla i jego małżonkę *non ex debito aut aliqua consuetudine seu iure, sed sponte et libere ac voluntarie egisse et fecisse*. I ten jednorazowy akt *in sequelam aut consuetudinem aliqualem inducere aut trahere nolumus*, AC 625 (w druku błędnie 698) z 1463 r., Szadek. Co więcej, w umowie dzierżawczej zawieranej z tenutariuszem klucza Pabianic znajdujemy klauzulę, że dzierżawca nie będzie ugaszczał króla i królowej, AC 184 z 1474 r.; 206 z 1476 r.

²³⁹ ACIE II, 529. Z powodu wojny biskup zawiesza ekskomunikę wobec konkretnej osoby, pod warunkiem, że weźmie udział w wyprawie ACIE III, 219 z 1502 r.

²⁴⁰ ACIE II, 247.

²⁴¹ ACIE II, 224 i 225. Proces toczył się o las i rzekę.

²⁴² ACIE II, 13. Zapiska zdefektowana, tekst niezupełnie zrozumiały.

lewskich w Bydgoszczy. Król podnosi przy tym dwa argumenty: po pierwsze *testator sterilis existat*, po drugie bez zgody królewskiej nie wolno mu było niczego na królewskich młynach zapisywać. Argument pierwszy kryje w sobie prawo kaduka. Wystąpienie królewskie jest zawarte w liście do arcybiskupa. Jeśli sprawa w drodze apelacji dotrze doń, niech tak osądzi, by stąd *derogacio laudo communi diutius in regno tento iurique nostro ac iniuria dicto conquerenti non veniat*. Jeśli stanie się inaczej — *id omnino ferre non possumus*²⁴³.

Jak już informowaliśmy, gdy przychodziło do regulacji zobowiązań zmarłego arcybiskupa, roszczenia królewskie były zaspokajane w pierwszej kolejności²⁴⁴.

18. Wszelkiego rodzaju polecenia królewskie, mandaty czy listy inhibycyjne były opatrzone sankcją. Wydaje się, że przynajmniej z niektórymi mandatami monarszymi, skierowanymi do kapituł czy biskupów w badanym okresie, rzecz się miała podobnie jak z późniejszymi mandatami w sprawach gdańskich. Pierwszy mandat, udzielony w wyniku starań petenta bez sprawdzania stanu faktycznego, nie był zaopatrzony w sankcję karną. Zawierał jedynie klauzulę *Pro gratia nostra secus [aliter] non facturis [facturus]*²⁴⁵. To zagrożenie niełaską królewską zazwyczaj wywoływało skutek pozytywny, stawalo się zadość żądaniom zawartym w mandacie²⁴⁶.

Niekiedy klauzula brzmi groźniej: [...] *si secus fecerent, dns Rex vellet se intromittere in bona ipsorum et personas punire*²⁴⁷. Gdy w roku 1522 kapituła plocka przy obsadzeniu stolca biskupiego wykazała nieposłuszeństwo, król zagroził *penis perpetui exilii, confiscacione bonorum secularium et arresti spiritualium*²⁴⁸.

19. Wśród tak częstych kontaktów króla z kościołem, mimo licznych

²⁴³ ACIE II, 753. List redagował podkanclerzy, biskup przemyski.

²⁴⁴ Patrz s. 64.

²⁴⁵ Np. ACIE II, 753 z 1505 r. Zob. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie...*, s. 166.

²⁴⁶ Patrz s. 77 i n. Zob. też ACIE II, 228 z 1428 r.

²⁴⁷ ACIE I, 1609 z 1428 r. Prawdopodobnie dlatego, że była to ustna relacja, kapituła odważyła się na protest: [...] *super qua comminatione et legacione ven. dns Io. decanus nomine totius capituli protestatus est et peccit instrumenta*. Dalszego ciągu sprawy nie znamy. Zob. też uwagę Ulanowskiego do AC 130 z 1466 r. na s. 197 i *ibidem* tekst mandatu do starosty, nakazujący zajęcie wszystkich dóbr i dochodów kościoła i biskupstwa krakowskiego oraz dzierżenie tychże do następnego rozkazu monarchy.

²⁴⁸ AC 599 z 1522 r. Karą wygnania grozi król w ACIE I, 2148 z 1477 r. Lęk przed gniewem monarszym jest wyraźny w ACIE I, 2060 z 1472 r., a jego konsekwencje są istotnie przykre, AC 107 z 1463 r.

przypadków udzielania monarsze pomocy, niewiele mamy dowodów hojności króla. Jeśli już występuje, jej rozmiary są zdumiewająco nikłe. Na przykład w 1507 r. Aleksander Jagiellończyk darowuje biskupowi poznańskiemu, w dowód szczególnej łaskawości oraz za zasługi, prawo prezenty *ad conferendum unum beneficium collacionis regie*, ale tylko jednorazowo oraz z wyjątkiem prepozytury poznańskiej²⁴⁹. Nieraz jest to hojność cudzym kosztem. W roku 1477 kapituła krakowska wyraża zgodę na sprzedaż przez biskupa dziesięcin należnych stołowi biskupiemu, czyni to zaś *ad intercessionem in favoremque Ser. [...] regis*²⁵⁰.

Trzeba wszakże zaznaczyć, że tak znikoma liczba wzmianek źródłowych może pozostawać w sprzeczności ze stanem faktycznym. Może to być wynikiem charakteru źródeł, które tu wykorzystujemy. Nadania królewskie były przyoblekane w szatę dokumentu, zaś dokumenty najprawdopodobniej wpisywano do metryki, a nie do tych ksiąg, które opublikował Ulanowski.

IV

Aczkolwiek materiał źródłowy, który tu wykorzystaliśmy, nosi na sobie wyraźnie piętno fragmentaryczności i jednostronności, sądzimy że na jego podstawie można pokusić się o scharakteryzowanie stosunków między państwem i kościołem, i to nie w obszarach wielkiej polityki, lecz w działaniach na co dzień. Na pierwszym miejscu skłonni byłibyśmy podkreślić częstotliwość tych kontaktów, następnie różnorodność problemów, z którymi duchowieństwo udawało się do króla.

W poszukiwaniu króla jeżdżono po rozległym terytorium państwa jagiellońskiego, narażano się na poważne wydatki, trudy i niebezpieczeństwa. Łatwo sobie wyobrazić owe szeregi petentów, kołaczących u klamki pańskiej, przedstawicieli wszystkich stanów — szlachtę, mieszczan, duchowieństwo, a także chłopów. Kołatano nie tylko w mniej więcej stałych miejscach pobytu, jeżdżono za królem — i to czasu pokoju, jak też czasu wojny, w różnych porach roku.

A król? Odnosi się wrażenie, że wysłuchiwał wszystkich cierpliwie i łaskawie, może nawet rad z tych bezpośrednich kontaktów z podda-

²⁴⁹ ACIE II, 1618 z 1507 r. Ponadto daje król biskupowi pierwszeństwo w obsadzeniu wakującego stanowiska z zawieszeniem własnych decyzji, dopóki biskup nie zrealizuje przyznanego mu uprawnienia.

²⁵⁰ AC 215 z 1477 r. Zgodę obwarowano różnymi warunkami co do wysokości i co do celu.

nymi, dzięki którym pogłębiała się jego wiedza o tym, co się w kraju dzieje, a i skarbiec zapełniał się podarkami.

Odnosi się też wrażenie, że kościół polski w XV—XVI stuleciu to nie jest Staatskirche, to jest Königskirche. To król sam w sprawy kościoła ingeruje, a ewentualność popadnięcia w niełaskę królewską czy narażenia się — co gorsza — na jego gniew, wywoływała prawdziwy lęk wśród szeregowego kleru.

Wydaje się, że stosunki między królem a kapitułami układały się pomyślnie dla obu stron. Skoro tak nagminnie udawano się do monarchy z petycjami w sprawach najróżnorodniejszych, niewątpliwie darzono go zaufaniem, a petenci żywili nadzieję, że zostaną wysłuchani. Brzmi to może paradoksalnie w odniesieniu do epoki, w której trwały wieloletnie konflikty między duchowieństwem a szlachtą, formalnie o dziesięciny, faktycznie o cały splot poważnych kwestii między królem a Oleśnickim. Były to jednak konflikty na bardzo wysokim szczeblu, może z wyjątkiem sporów o dziesięciny. Konflikty owe były nieuniknione, skoro *hic et nunc* działały dwie onnipotentne organizacje — kościół i państwo. Na co dzień jednak obie te siły siebie wzajemnie potrzebowały, musiały zatem ze sobą koegzystować i współpracować. Obie musiały istnieć.